a n y
w h e
r e pl

MAGAZYN PORTU LOTNICZEGO POZNAŃ-ŁAWICA
POZNAŃ-ŁAWICA AIRPORT MAGAZINE



Let's fly





runvido.com | Zbliż telefon i odczytaj film |





OLGA CHAJDAS

NR [9] | 2019
FREE COPY
POBIERZ NA LOTNISKU
AIRPORT-FREE-WIFI



Czytaj **#gdziekolwiekjesteś**



www.farysdesign.pl

Farys farysdesign

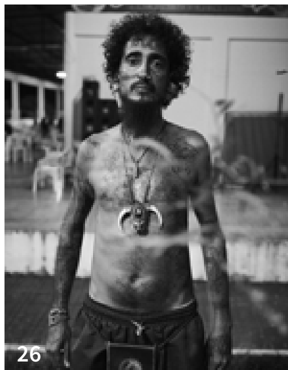


Let's fly


10

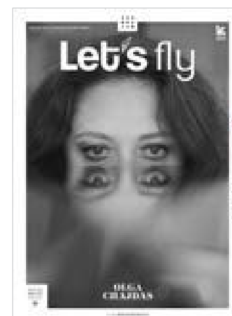

50


44


26

Nasz magazyn monitorowany jest przez Instytut Monitorowania Mediów





ZDJĘCIE NA OKŁADCE
Michał Buddabar

WYDAWCA

Anywhere.pl
ul. Kościuszki 61
81-703 Sopot
e-mail: biuro@anywhere.pl
tel.: 58 719 23 25, 882 072 755
fax: 58 719 39 20

Wydawca: **Marcin Ranuszkiewicz**
Redaktor naczelny: **Jakub Wejkszner**
Dyrektor ds. Komunikacji i PR: **Katarzyna Świacka**
Dyrektor ds. Sprzedaży: **Dagmara Zielińska,**
Zespół: **Kamil Niedzielski, Maja Reichert**
Szef działu graficznego: **Alicja Rynkiewicz**
Zespół graficzny: **Julia Wójcik, Tymoteusz Głuszko**
Dział IT: **Aleksander Domański**
Tłumaczenie: **Anna Jasińska,**
Zespół redakcyjny: **strony 10-11**
Współpraca fotograficzna: **Monika Szałek, Michał Buddabar, Aleksandra Mecwaldowska, Bartosz Maciejewski, Mateusz Sałata**

Na licencji: asz-reklama / biuro@asz-reklama.eu

NA ZLECENIE

Port Lotniczy Poznań-Ławica sp. z o.o.
im. Henryka Wieniawskiego
ul. Bukowska 285
60-189 Poznań
Błażej Patryn
e-mail: bpatryn@airport-poznan.com.pl



LOTNISKOWA PLATFORMA MEDIALNA

any where

www.anywhere.pl
www.facebook.com/anywherepl
www.twitter.com/anywherepl
www.instagram.com/anywhere.pl/
www.linkedin.com/company/anywhere-pl

PARTNER

PROT
Brama Wyżynna
Wały Jagiellońskie 2a
80-887 Gdańsk
www.prot.gda.pl



Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna

PATRONAT

HOSSA
ES EURO STYL
SOFITEL LUXURY HOTELS





Magazyn zawiera materiały multimedialne,
zbliż telefon do strony oznaczone aplikacją i odczytaj film.

NASI AUTORZY



ANDRZEJ SARAMONOWICZ

Reżyser, scenarzysta, pisarz, dramaturg i dziennikarz. Autor największych polskich hitów komediowych w XXI w. W 2015 roku wydał bestsellerową powieść „Chłopcy".

ENGLISH A director, screenwriter, writer, playwright and journalist. The author of the biggest Polish comedy hits of the 21st century. In 2015, published his bestseller book entitled Chłopcy (Boys).



GRZEGORZ KAPLA

Żyje z pisania. A żyć z tego, co się lubi, to dar. Bardziej od pisania lubi tylko spotykać ludzi. No i lubi być w drodze, kupować płyty w sklepie z płytami a nie w sieci.

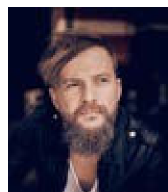
ENGLISH He lives by writing. And living by what you love is a gift. The only thing he likes more than writing is meeting other people. He also likes being on the road, buying albums in stores.



RAFAŁ BRYNDAL

Satyryk, autor tekstów, dziennikarz, twórca zespołów kabaretowych, sztuk teatralnych oraz scenariuszy seriali. Pasjonat jazzu, golfa i hokeja.

ENGLISH A satirist, lyricist, journalist, founder of cabarets, playwright and screenwriter. A jazz, golf, and hockey enthusiast.



TOMASZ ORGANEK

Muzyk, wokalista, autor tekstów, kompozytor i powieściopisarz. Lider zespołu Organek, z którym nagrał dwa albumy: Głupi (2014) i Czarna Madonna (2016).

ENGLISH A musician, singer, songwriter, composer, and novelist. The leader of Organek, with whom he has recorded two albums: Głupi (2014) and Czarna Madonna (2016).



IGA GÓRECKA

Emocjonalna ekshibicjonistka. Aktorka, wychowanka szkoły filmowej. Z wykształcenia również mgr pedagogiki pracy. Od 2003 roku użycza swojego ciała i duszy branży filmowej. Od 2013 pisze. Kieruje się zmysłami.

ENGLISH An emotional exhibitionist. An actress and film school graduate. An MA in Pedagogy of Work by training. Since 2003, she has been giving her body and soul to the film industry. She has been writing since 2013. She follows her senses.



MICHAŁ FIGURSKI

Od 45 lat gada jak najęty, od 25 najczęściej do radiowego mikrofonu, czasami z dość skandalicznym skutkiem. Życiowe motto: „Staczać się trzeba powoli, żeby starczyło na całe życie".

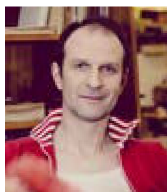
ENGLISH A non-stop talker for 45 years; mostly talking to the radio microphone for 25 years, sometimes with a scandalous outcome. His life motto is: 'Go down slowly to have enough for all your life.'



DAGMARA KOWALSKA

Szkołę dziennikarską przeszła w mediach. Warsztat telewizyjny doskonaliła m.in. w TVN Warszawa i TVP 1. W Chillizet codziennie nastawia słuchaczy na chillout.

ENGLISH She went through the journalistic school in the public media.. Television technique has been perfected at TVN Warsaw, TVP 1. In Chillizet, she sets the chill-out music on a daily basis.



RAFAŁ RUTKOWSKI

Aktor, dyrektor artystyczny „Teatru Montownia". Specjalista od one-man show i stand-upów. Słowem pisanym para się rzadko, ale za to długodystansowo.

ENGLISH An actor and the Artistic Director of the Montownia Theatre. A specialist in one man shows and stand-up comedy. To him, writing is an occasional but long-term activity.



MALWA WAWRZYNEK

Pasjonatka i analityk mody. Redaktor, stylista, kolorysta i baczny obserwator tego, co w modzie było, jest i będzie. Współpracuje z poczytnymi tytułami oraz instytucjami branży mody.

ENGLISH A fashion fan and analyst. An editor, stylist, colourist, and a watchful observer or past, current, and future fashion trends. She works for popular fashion magazines and establishments.



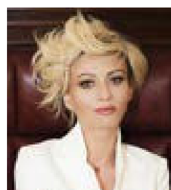
TOMASZ KOWALSKI

Z wykształcenia prawnik. Katowiczanin. Pisarz. Autor „Mędrca kaźni", „Rozmów na trzech grabarzy i jedną śmierć", „Nie pozwolisz żyć czarownicy" oraz zbioru opowiadań „Przysionek, dom dla pozornie umarłych".

ENGLISH A lawyer by training. A writer. An author of 'Mędrzec Kaźni', 'Rozmowy na trzech grabarzy i jedną śmierć', 'Nie pozwolisz żyć czarownicy' and a collection of stories entitled 'Przysionek, dom dla pozornie umarłych'.

ZDJĘCIA: MAT. PRASOWE (1), MONIKA SZAŁEK (2), EDYTA BARTKIEWICZ (3) , MACIEJ ZIENKIEWICZ, (4), MAT. PRASOWE (5), TOMASZ SAGAN (6), MAT. PRASOWE (7), MONIKA SZAŁEK(8), MAT PRASOWE (9-10).

ANYWHERE.PL



KATARZYNA ZDANOWICZ

Od 2012 roku pracuje w TVN24. W CV ma też „Gazetę Wyborczą", Polskie Radio PiK, Radio Gra, Polsat i Polsat News. Lubi kawę i rozmowy. Nie kończy na jednym pytaniu.

ENGLISH Has been working in TVN24 since 2012. She has also Gazeta Wyborcza, Polskie Radio PiK, Radio Gra, Polsat and Polsat News in her résumé. She likes coffee and conversations. She does not end on one question.



WOJCIECH ZAWIOŁA

Dziennikarz Canal Plus Sport i prezenter wiadomości w TVN i TVN24. Zbzikowany na punkcie sportu, oszalały na punkcie muzyki. Wielbiciel twórczości z duszą.

ENGLISH He's a reporter working for Canal Plus Sport and a news presenter at TVN and TVN24. Crazy about sports and madly in love with music. A fan of creative works with a "soul."



JAKUB FIREWICZ

Aktor "jeszcze" młodego pokolenia. Po latach wyczekiwania, że zagra Hamleta, z nudów "odkopał" Petera Sellersa i Monty Pythona i stwierdził, że jego miłością jest komedia.

ENGLISH an actor of a 'still' young generation. After years of waiting to play Hamlet, out of boredom he 'dug out' Peter Sellers and Monty Python and decided that his heart belonged to comedy.



MAGDALENA JUSZCZYK

Dziennikarka telewizyjna i radiowa, m.in. Radiowej Dwójki i TV Kino Polska. Lubi rowery z RFN-u, stylowe motocykle wraz z ich jeźdźcami, a do szybowca wsiada na jedno zawołanie.

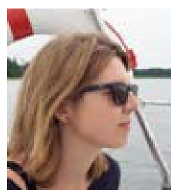
ENGLISH A journalist, worked at Polish Radio „Dwójka" and Kino Polska TV. She likes bikes from old West Germany, stylish motorcycles with their riders, and she gets onto a glider on cue.



JAKUB WEJKSZNER

Jego główną aspiracją w życiu jest zostanie publikowanym autorem lub przetłumaczenie sobie, że społeczeństwo nie było gotowe. Redaktor prowadzący Anywhere.pl.

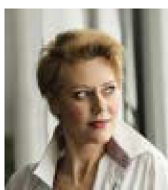
ENGLISH His main goal is to become a published author or convince himself that society wasn't ready. Editor-in-chief at Anywhere.pl.



KATARZYNA WOŹNIAK

Dźwiękoczuła i światłolubna. Na co dzień analizuje rynek w „Media i Marketing Polska". Po godzinach kolekcjonuje opowieści. Z wykształcenia polonistka i filmoznawczyni.

ENGLISH Sound-sensitive and light-loving. Daily, she deals with market analysis in 'Media i Marketing Polska'. After hours, she collects stories. A specialist in Polish studies and film expert by training.



MARIKA KRAJNIEWSKA

Pisze książki i scenariusze filmowe. Jest reżyserką i producentką krótkometrażowego filmu fabularnego „Głód". Na co dzień przeciwdziała uprzedzeniom opartym na krzywdzących stereotypach.

ENGLISH A writer and screenwriter. The director and producer of a short feature film 'The Hunger'. Daily, she breaks down prejudice based on damaging stereotypes.



PIOTR SOBIK

Od ponad 10 lat przygląda się ludziom. Ich zachowaniom, emocjom, przyzwyczajeniom. Wykonał ponad 400 reportaży i sesji ślubnych w całej Europie. Autor projektu „Najważniejszy dzień w życiu".

ENGLISH For more than 10 years, an observer of people, their actions, emotions, and habits. He has done over 400 reportages and wedding photoshoots all over Europe. The author of the project 'The Most Important Day in Your Life'.



MONIKA SZAŁEK

Fotografka, artystka, pasjonat, osoba zafascynowana ludźmi, twarzami, pozami, życiem ale zawsze z człowiekiem na pierwszym planie. Skończyła Warszawską Szkołę Filmową.

ENGLISH A photographer and artist fascinated with people, faces, poses and life – always with man in the foreground. She finished the Warsaw Film School .



ŁUKASZ RADWAN

Dziennikarz i wieloletni zastępca szefa działu kultury tygodnika „Wprost". Znany z ciętego języka i bezkompromisowych poglądów. Od wielu lat w „DDTVN" realizuje reportaże o sztuce.

ENGLISH A journalist and long-time Deputy Head of Culture Department in 'Wprost' weekly. Known for his sharp tongue and uncompromising opinions. For many years, he has been doing reportages about art on DDTVN.

ZDJĘCIA: MONIKA SZAŁEK (11), MAT. PRASOWE (12), TOMASZ SAGAN (13), MONIKA SZAŁEK (14), DOMINIKA WOŹNIAK (15), MAT. PRASOWE (16), MAT. PRASOWE (17), MAT. PRASOWE (18), MONIKA SZAŁEK (19), MAT. PRAWOWE (20).



REŻYSER W PROCESIE

ROK PO PREMIERZE FILMU „NINA" ROZMAWIAMY Z REŻYSERKĄ OLGĄ CHAJDAS – O FENOMENIE KOBIECOŚCI, ASTROFIZYCE I STYKU FILMU Z LITERATURĄ.

TEKST Katarzyna Woźniak **ZDJĘCIA** Michał Buddabar



WYWIAD WIDEO DOSTĘPNY NA ANYWHERE.PL

Olga Chajdas to reżyserka. I kto jeszcze? Kim jesteś?
Pierwsza rzecz, która przychodzi mi do głowy, to „poznanianka". Trochę abstrakcyjnie, bo z zaskoczenia, ale coraz bardziej czuję wagę korzeni.

Miasto wolności. Za Tobą intensywnie pracujące lato?
Nie tylko lato, ale ostatnie dwa lata. Od czasu, kiedy na ekrany wszedł film „Nina", dzieliłam czas pomiędzy wyjazdy, festiwale, jednocześnie realizowaliśmy serial „1983", potem współpracowałam z Agnieszką Holland przy filmie „Obywatel Jones", a ostatnio przy trzecim sezonie „Watahy". Mam wrażenie, że wakacji nie miałam od lat. To odkrycie: że człowiek się cieszy z przebywania w swojej przestrzeni po sześciu miesiącach w Bieszczadach. A, i sen. Tęskniłam za nim.

Mija rok od premiery „Niny". Co widać z tego punktu, w którym się znajdujesz?
„Nina" wiele rzeczy w moim życiu zmieniła. T Okazało się, że reżyser ma może nie bardziej, ale równie intensywny czas po zrobieniu filmu, co w trakcie jego realizowania. Widzę też, że filmy pracują na przyszłość. Przygotowuję się do realizacji drugiego, którego bym pewnie tak szybko nie robiła, gdyby nie to, co się wydarzyło z „Niną". Cieszę się, że miała taki oddźwięk, jednocześnie zależało mi, żeby jej wymowa nie była skandalem. Mam nadzieję, że przemawia walorem artystycznym i ludzkim, a nie burzy światopoglądy.

Jestem na świeżo po ponownej lekturze filmu, teraz ma dla mnie jeszcze głębszą wymowę w świetle tego, co się dzieje na polskich ulicach. Jak Ci dziś jest w tej atmosferze ataku na wszystko, co inne?
To dziwne i groźne. To, co się dzieje przy okazji wszelkich ruchów LGBT+, jest karygodne. Wszędzie na świecie mówi się o budowaniu wspólnego społeczeństwa. Mam wrażenie, że my cofamy się o jakieś pół wieku. Od lat powtarzaliśmy, że szerzenie nienawiści i mowy nienawiści może się skończyć źle. Nie mówię o ekstremum, jakim jest rozlew krwi, ale do tego zmierzamy. Najbardziej niebezpieczne jest przyzwolenie ze strony państwa na nietolerancję i nienawiść. Wszyscy widzieliśmy nagrania dzieci, które nieświadomie wykrzykują potworne, nienawistne hasła. Chyba jednak źle uczymy - reforma edukacji poszła nie w tym kierunku, co trzeba. Zamiast uczyć otwartości i tworzenia sobie przyjaznej przestrzeni do życia, psujemy dotychczasowe dokonania. To chyba najgorszy grzech, jaki możemy popełnić.

Wielką zmianą lat 90. w szkolnictwie miało być uwolnienie umysłów, ale zdaje się, że coś poszło nie tak.
Moja mama twierdzi, że już nie ma prawdziwych, powojennych belfrów - to słowo wypadło z języka. Miałam szczęście, że trafiłam na swojej drodze na nauczycieli, z którymi do tej pory mam kontakt. Mój fizyk w podstawówce zabierał nas do teatru - jaki nauczyciel pracuje teraz tak z dziećmi? Prawdziwi belfrzy gdzieś zaginęli pod nawałem zadań, nie mają możliwości pracy. Program nie pozwala zaszaleć i nauczać w inny niż sztampowy sposób.

Oby tak wyglądało szaleństwo ludzkości- wychodzenie do kina i teatru w czasie zajęć szkolnych.
To było fantastyczne, do tej pory to pamiętam. Wyjścia organizował nam nauczyciel fizyki, a nie polskiego.

Miałaś zostać astrofizykiem.
Przez niego właśnie.

I dostałaś się na astronomię.
Tak, ale musiałam podjąć decyzję, z którym indeksem idę dalej i zdecydowałam się na Filmówkę. Ale do tej pory zapraszam pana profesora na swoje premiery! Żadnej nie opuścił, więc chyba nie ma mi za złe decyzji.

Dlaczego reżyseria, a nie np. aktorstwo?
Bo niewyraźnie mówię. W mojej rodzinie nikt nie był związany z filmem. Bliskie jest mi kreowanie rzeczy od początku do końca i taką miałam wizję pracy reżysera.

Jak z dzisiejszej perspektywy definiujesz ten zawód?
To rzemiosło. Oczywiście element kreacji jest ważny, ale wysoko cenię rzemiosło, które mi się udało w tym czasie zdobyć. Dobrze, że „Nina" nie powstała dekadę temu, bo byłaby mniej świadomym filmem.

Jak dziś wyglądałaby „Nina" i jakie miałaby przesłanie? Bardziej gorzkie?
Nie. „Nina" zawsze miała uciekać od społecznych wyzwań, bo wydaje mi się, że to film dezaktualizuje. Ze scenarzystką Martą Konarzewską długo dyskutowałyśmy, na ile „Ninę"osadzać w konkretnym momencie politycznym. Zawsze się okazywało, że film traci na przesunięciu ciężaru tematycznego na politykę – to gubiło bohaterów. Przekaz filmu jest zgodny z naszymi przekonaniami: miłość jest najważniejsza i nie ma granic. Nie wymagało to szczególnego osadzenia i mówienia, że jest źle w środowisku LGBT. Zależało nam, żeby film pokazywał, jak może być.

PODCZAS JEGO REALIZACJI DOJRZEWAŁAM Z NIM, BO DROGA DO REALIZACJI BYŁA DŁUGA. TERAZ WIDZĘ, ILE MI DAŁA. POKORA JEST DLA MNIE WAŻNA, TYM BARDZIEJ TEN CZAS MNIE W NIEJ WYĆWICZYŁ.



MAM WRAŻENIE, ŻE MY COFAMY SIĘ O JAKIEŚ PÓŁ WIEKU. OD LAT POWTARZALIŚMY, ŻE SZERZENIE NIENAWIŚCI I MOWY NIENAWIŚCI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ ŹLE.

Niezwykłe jest to, że film nie ocenia. Ponowna lektura filmu to uświadamia. Trudno wymienić techniki wizualne, dzięki którym to się udało, ale nie bez znaczenia jest sposób kadrowania i znaczące mastershoty.
Mastershoty uwielbiam, to mój konik. To miał być subiektywny film, zrealizowany ze skupieniem. Żelazna konsekwencja w opowiadaniu w tym pomogła, a dziś myślę, że opowiadanie tego filmu w inny sposób nie miałoby sensu. Podoba mi się, że mówisz o lekturze filmu jak książki. Zawsze mi się wydawało, że książki, które czytasz, mają tyle odbiorów i tyle powstaje z nich filmów, ile razy się je czyta. Jeśli mówisz, że powrót do filmu pozwolił na nowe odczytanie, to znaczy, że każdy może mieć swój film przy okazji nowego oglądania. Teraz już rzadko „Ninę" oglądam, ostatnio chyba w Moskwie - robię to ze względu na reakcję publiczności.

Jak zareagowała?
Nie wiadomo dlaczego nastawiłam się na najgorsze. Ludzie reagowali emocjonalnie, to był ciekawy i intymny odbiór, późniejsza rozmowa o filmie nie skręciła na tematy polityczne, raczej ogólnoludzkie.

Z odczytaniem i ponowną interpretacją „Niny" jest trochę jak z zakochaniem. W jednej osobie można się zakochać kilka razy, na nowo.
Zobaczyć piękno.

Można się więc zakochiwać ponad płciami, ponad podziałami, w czyimś mózgu, w czyjejś percepcji świata.
Na szczęście nadal mamy tę wolność.

Newsem z tegorocznego Cannes jest nowy projekt „Erotica 2022" – niezwykłe przedsięwzięcie kobiece. Opowiesz coś więcej o nim?
Kilka lat temu podczas imprezy spotkałyśmy się w gronie reżyserek i postanowiłyśmy zrobić jakiś film wspólnie. Czas przerwać erę boys clubu, który u nas panuje - mamy tyle fajnych dziewczyn reżyserów. To nasz najlepszy towar eksportowy. I choć w Polsce sporo kobiet realizuje swoje filmy, to nadal procentowo mniej niż faceci. Widać to po ilości filmów dofinansowanych przez PISF (kilkanaście procent wszystkich dofinansowanych). A i tak jesteśmy w lepszej sytuacji niż w Stanach, gdzie ten procent wynosi ok. 5.

Czyli jesteśmy świadkami przełomu.
Myślę, że bardziej ewolucji niż rewolucji, bo rzeczywiście wymagało to czasu. Wybitne twórczynie mówiły, że jeszcze niedawno musiały mimo pięknego CV i długiej listy filmów, które realizowały, za każdym razem udowadniać, że warto je zatrudnić i należy im się stawka proporcjonalna do doświadczenia, czyli normalna. Koncepcja „Erotica" wyrosła z chęci zrobienia czegoś wspólnie – nie tyle bez mężczyzn, nie jesteśmy wojującymi feministkami, ale w związku z coraz wyraźniejszym głosem kobiet. Wstępna koncepcja to zbliżony do erotyku film składający się z kilku części, zrealizowany przez kilka reżyserek: Kasię Adamik, Anię Kazejak, Anię Jadowską i mnie. Takie jest pierwotne założenie: 5 reżyserek i 5 pisarek. Postanowiłyśmy, że nie będziemy pracować ze scenarzystkami, czyli ludźmi zawodowo zajmującymi się filmem – chcemy wyjść od literatury, od stworzenia czegoś od początku. Naczelne hasło tej filmowej realizacji to „wolność" i jakie konsekwencje rodzi jej brak. Przesunięcie akcji w czasie do 2022 r. daje nam możliwość opowiadania historii z różnych perspektyw. Mimo wspólnych założeń poszczególne części składają się w jeden film, a nie pięć poprzedzielanych planszami nowelek. To jedna opowieść i wielogłosowa narracja. Jak widzisz, to kuszący projekt. Współpracuję z Gają Grzegorzewską.

Zasłynęła jako autorka kryminałów.
Nie wiem, czy czytałaś „Betonowy pałac"? Odjazdowa książka i z Gają poszłyśmy w totalny lot. Coś, czego nigdy nie robiłam – przekraczam swoje granice. Zawsze mi się wydawało, że jestem nudnym reżyserem dramatycznym, a tymczasem tu idziemy w stronę Tarantino!

Pojawiło się też inne gorące literackie nazwisko Olgi Tokarczuk.
W duecie z Anią Kazejak.

I Joanna Bator.
W duecie z Kasią Adamik. Jesteśmy jeszcze na etapie rozmów, może jesienią będzie można zdradzić więcej.

...DZIŚ MYŚLĘ, ŻE OPOWIADANIE TEGO FILMU W INNY SPOSÓB NIE MIAŁOBY SENSU.

Kobieta w „Ninie" jawi się jako organizm ultradoskonały. Tu chodzi o połączenie siły grona kobiet.
To wielka energia. Przekonuję się o tym na co dzień, pogłębiam swoje poszukiwania lekturami – np. „Biegnąca z wilkami".

Przekaz o tajemnicy łączności kobiet z naturą przemyciłyśmy w „Ninie" na poziomie konstelacji matka-córka, córki-rodzina, coś plemiennego i stadnego. Dynamika relacji między kobietami jest czymś ciekawym i trudnym do opisania.





> **SPECJALNE PODZIĘKOWANIA**
dla Sofitel Warsaw Victoria za udostępnienie wnętrza na potrzeby wywiadu i sesji zdjęciowej.

PRZEKAZ FILMU JEST ZGODNY Z NASZYMI PRZEKONANIAMI: MIŁOŚĆ JEST NAJWAŻNIEJSZA I NIE MA GRANIC.

Zasada nieoznaczoności z fizyki mówi, że w każdym atomie jeden elektron jest niesparowany. „Nina" również opowiada o samotności. Kiedy stykamy się z ludźmi – to momenty duchowego ukojenia, ale jako gatunek jesteśmy dojmująco samotni.
To ciekawe, co mówisz, bo jak przejrzę w pamięci filmy, które realizowałam, to wszystkie w jakimś sensie tego tematu dotykają. Mój drugi film też o tym jest: o alienacji i próbie nazwania siebie w relacji z matką, ze światem, który inaczej na nas reaguje. Może mam potrzebę cały czas o tym opowiadać: próbie nazywania siebie wobec jakichś relacji, konstelacji, nazywanie siebie jako atomu.

Zdradzisz jeszcze coś więcej o twoim nowym filmie?
Roboczy tytuł to „Stale niestała". Rzecz dzieje się pod koniec lat 80. w Trójmieście, czyli w czasie transformacji. Lubię szukać takich korelacji przestrzenno-narracyjnych. Bohaterka nowego filmu nie ma nic wspólnego z fermentem, który przenika Polskę. Jest wolną duszą, artystką, która może robić wszystko, ale też jest dwubiegunowa. Zaczyna śpiewać na trójmiejskiej alternatywnej scenie muzycznej, a przy tym rozpaczliwie próbuje zdefiniować relację z matką i odnaleźć w sobie wilczycę.

Gdzie szukałaś inspiracji?
Scenariusz powstaje dzięki spotkaniu. Kilka lat temu poznałam aktorkę Lenę Górę, z którą zaczęłyśmy myśleć o scenariuszu. To w jakimś stopniu historia inspirowana prawdziwymi wątkami. Wspólnie skupiamy się na macierzyństwie, relacjach z matkami i na tym, że w zasadzie nie widziałyśmy filmu, który by opisywał relację najtrudniejszą i najbardziej pierwotną, czyli relację matki i córki. Wracam więc w tym filmie do tematu plemienności – to był fundament tematyczny, a osadzenie akcji w Polsce okresu transformacji, w czasie dążenia do wolności, przekłada się na warstwę psychologicznej transformacji bohaterki.

Nie ma w polskich filmach ani nadreprezentacji mniejszości, ani wielu filmów o relacjach pierwotnych. Może lepiej w literaturze, ale raczej zagranicznej. „Gorzkie mleko" czy „Oby cię matka urodziła" Vedrany Rudan. Ten ostatni tytuł brzmi jak klątwa.
Ktoś kiedyś powiedział, że nikt cię nigdy nie skrzywdzi tak jak twoja matka. Kocham swoją mamę, ale ta relacja jest bardzo trudna. W tle jest i biologia, i świadomość. Zawsze to się kończy zderzeniem.

Jaką radę dałabyś dziś poszukującym swojej drogi?
Żeby nie iść na kompromisy. To jest najgorsze, co może spotkać artystę. O decyzjach, wyborach artystycznych nie może decydować większość - one muszą być nasze, integralne. I składać się na decyzje trudną - ale stanowiącą. II

ENGLISH

DIRECTOR IN THE PROCESS

One year after the premiere of 'Nina', we are talking to its director, Olga Chajdas – about the phenomenon of femininity, astrophysics, and the meeting of film and literature.

Olga Chajdas is a director. And who else? Who are you?
The first thing that comes to my mind is 'a woman from Poznań'. It's surprising and a bit abstract, but more and more, I feel the significance of my roots.

The city of freedom. You had a busy summer, didn't you?
Not only summer but the last two years. Since the release of 'Nina', I've been dividing my time between trips and festivals, '1983' series, working with Agnieszka Holland on 'Mr. Jones', and the third season of 'The Pack'. It seems I haven't had a vacation in years. After six months in Bieszczady, I realised how good it is to be in your own space. And to sleep. I missed it.

It's been a year since the premiere of 'Nina'. What do you see from where you are today?
'Nina' changed a lot in my life. It made me grow, because its production was a long process. Now I see how much it gave me. I highly value humbleness, and that time made me even more humble. It turned out that for the director, the time after the film release is – perhaps not more but – as intensive as its making. I also see that films can shape the future. I'm preparing for my second film, which I wouldn't have achieved but for the success of 'Nina'. I'm glad it drew such a response; at the same time, I didn't want it to stir up a scandal. I hope it speaks with its artistic and human value, not tears down the world.

I've just watched the film once again; now, I find its message even more relevant given the current situation on Polish streets. How do you feel in the atmosphere of attacks against the otherness?
It's strange and dangerous. What is happening around the LGBT+ movement is deplorable. Around the world, people speak about building a community. I think we're going half a century back. For years, we've been saying that spreading hatred and hate speech might end badly. I'm not talking about extremes like bloodshed, but we're heading in that direction. The most dangerous thing, however, is the government's consent to intolerance and hatred. We've all seen recordings where children were unknowingly shouting horrible and hateful words. I think the problem is education – the education reform went in the wrong direction. Instead of teaching children openness and creating a friendly space for life,

we're ruining our former achievements. And that's the worst sin one can commit.

In the 90s, liberating our minds was supposed to be a great change in the education system; but it seems something went wrong.
My mum thinks there are no true post-war teachers. I was lucky to have wonderful teachers, with whom I'm still in touch by the way. In primary school, my physics teacher would take us to the theatre – what kind of teacher does that today? True teachers were snowed under a mass of duties; they are unable to work. The curriculum doesn't allow any unconventional methods.

I hope that's what the madness of humanity will look like: going to the cinema and theatre during school hours.
That'd be fantastic; I still remember it. These outings were organised by the physics teacher, not the Polish teacher.

You wanted to be an astrophysicist.
Because of him.

And you got in Astronomy.
Yes, but I had to choose between Astronomy and Film-making and I opted for the latter. But I still invite my professor to my premieres! He hasn't missed any of them, so I guess he doesn't blame me.

Why directing and not, for example, acting?
Because I have poor enunciation. Nobody in my family has ever dealt with films. I like creating things from start to finish, and that was what I thought directors did.

How would you define that profession today?
It's a craft. Of course, the creative element is important, but I highly appreciate what I've accomplished. It's good that 'Nina' wasn't made a decade ago, because it would be a less conscious production.

What would 'Nina' look like today, and what message would it convey? More bitter?
No. 'Nina' was never supposed to bring up social challenges; I believe it makes the film outdated. I was talking with Marta Konarzewska whether 'Nina' should be set in specific political circumstances. Every time, it turned out that the film loses a lot because of the shift of the topic to politics, which affected its characters. The message of the film is in line with our beliefs: love is the most important things and it has no limits. It didn't require setting the film in any particular time or establishing that bad things are happening in the LGBT movement. We wanted the film to show what could happen.

It's amazing that the film doesn't judge. Watching it again helps you realise that. It's hard to list visual techniques which facilitate that, but the framing and master shots are important.
I love master shots; they're my hobby horse. It was supposed to be a subjective and attentive film. Telling the story with absolute consistency helped us achieve that effect, but today I think that telling that story differently wouldn't make any sense. I also like the fact that you speak about the reception of a film like a book. I always thought that books had so many interpretations and are made into as many films as many times they are read. When you say that re-watching the film allowed you to re-discover it, it means that everyone can have their own film while re-watching it. Now I rarely watch 'Nina' – last time in Moscow – mostly because of the audience's response.

How did it respond?
I don't know why I expected the worst. People's response was emotional, because the reception was interesting and intimate, while the subsequent discussion about the film didn't deviate to political topics but had a human dimension.

Re-watching and re-interpreting 'Nina' is a little like falling in love. You can fall in love with one person a few times anew.
To see their beauty.

We may fall in love above genders and divisions, in someone's brain, in their perception of the world.
Luckily, we have that freedom.

A new project 'Erotica 2022' – an exceptional women's project – is news at this year's Cannes Festival. Could you tell us something more about it?
A few years ago, we – a group of female directors – met at a party and decided to make a film together. It's time to end the era of boys' club – there are so many great female directors. It's our best export product. And although there are a lot of female directors in Poland, they're still in minority according to statistics. It shows in the number of films co-funded by the Polish Film Institute (several per cent of all co-funded films). Still, we're in a better position than in the United States, where that percentage is about 5.

We're witnessing a breakthrough.
I see it more like an evolution than a revolution, because it takes time. Eminent film-makers said that not so long ago, despite their beautiful CV and a long list of films, they had to prove – every single time – that they're valuable







employees, and convince the employer that their salary should be proportionate to their experience. The concept of 'Erotica' resulted from the fact that we wanted to do something together – not so much without men, we aren't committed feminists, but because the voice of women is more and more powerful. Our initial concept is an erotic-like production composed of several parts, made by a few directors: Kasia Adamik, Ania Kazejak, Ania Jadowska, and me. This is our initial idea: five directors and five writers. We decided not to work with screenwriters, that is people dealing with film professionally – we want to start with literature, creating something from scratch. The main motto of the film is 'freedom' and the consequences of the lack of freedom. Setting the film in 2022 allows us to tell the story from various perspectives. Despite the common idea, the individual parts of the film form one whole, not five separate shorts. It's one story and a polyphonic narrative. As you can see, it's an attractive project. I'm working with Gaja Grzegorzewska.

She's renowned for her crime stories.

I don't know if you've read 'Betonowy pałac'? It's a brilliant read, and we've taken off a little. It's something I've never done before – I'm crossing my limits. I've always thought that I'm a boring dramatic director, while this is something in Tarantino's style.

Another famous writer participating in the project is Olga Tokarczuk.

She's working with Ania Kazejak.

And Joanna Bator.

In a duo with Kasia Adamik. We're still discussing the details; perhaps we'll know more in autumn.

In 'Nina', the woman seems an ultra-perfect organism. This is about combining forces of a group of women.

It's an incredible energy. I'm becoming more aware of that every day; I dig deeper in my reading, for example, 'Women Who Run With the Wolves'. The motif of a mysterious connection between women and nature is presented in 'Nina' at the level of motherdaughter and daughtersfamily relationships; something tribal and herd. The dynamics of relations among women is fascinating and difficult to describe.



According to the uncertainty principle, one electron in every atom is unpaired. 'Nina' also brings up the issue of loneliness. We find comfort when we're among other people, but as a species, we're intensely lonely.
That's interesting, because when I think about the films I've made, all of them bring up this topic in some sense. My second film is about that, too: about alienation and an attempt to define oneself in a relationship with mother, with the world, which responds to us differently. I guess I need to speak about it: about the attempt to define yourself in some relationships, constellations, to define yourself as an atom.

Will you tell us anything more about your new film?
The working title is 'Stale niestała'. The film is set in Tricity in the late 80s, during the political transformation. I like to look for such correlations between space and narrative. The heroine doesn't participate in the political unrest in Poland. She's a free spirit, an artist, who can do everything she wants to, but she's also bipolar. She starts to perform alternative music in Tricity and tries to define her relationship with mother and find a wolf in herself.

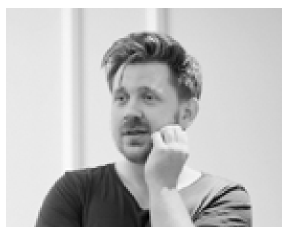
Where did you look for inspiration?
The screenplay was inspired by a meeting. A few years ago, I met Lena Góra, an actress, with whom I started to think about the screenplay. To some extent, the story is based on true events. We've been concentrating on motherhood and the relationship with mother; we've realised we haven't seen a film which would describe the most difficult and primaeval relationship, that is a relationship of mother and daughter. I return to the motif of tribes – it was my foundation; setting the film during the political transformation in Poland, striving for freedom, refers to the psychological transformation of the heroine.

In Polish films, there is no over-representation of minorities or motifs of primaeval relationships. It's better in literature, but mostly the foreign one. Vedrana Rudan's 'Mothers and Daughters' or 'The Milk of Sorrow'.
Someone once said that nobody will ever hurt you like your mother. I love my mother, but that relationship is very difficult. In the background, there is biology and consciousness. It always ends with a clash.

What advice would you give to those looking for their way in life?
Don't compromise. That's the worst thing that can happen to an artist. The majority can't impose any artistic choices – they must be ours, be integral. And they must constitute a difficult – but firm – decision. ◼

RÓŻNIMY SIĘ KOLOSALNIE

JAK DWIE KROPLE WODY



JAKUB WEJKSZNER

Jego główną aspiracją w życiu jest zostanie publikowanym autorem lub przetłumaczenie sobie, że społeczeństwo nie było gotowe. Redaktor prowadzący Anywhere.pl.

Kolosalnie różnię się jednak od ciebie – tak mówią. Choć mamy dwie dłonie i ręce, choć mamy zęby i kość ogonową, różnimy się od siebie tak, jak różnią się ptaki i jaszczurki. Różnimy się w tym, co nas dotknęło. Gdy ja patrzę na ser żółty gouda, widzę swoje dzieciństwo i pikniki z rodzicami, siostrą i kuzynostwem. Gdy ja patrzę na piłkę do kopania, widzę swoją zaprzepaszczoną karierę, swoje spocone i brudne nogi oraz grozę podwórka, jaka dopada chłopców, którzy często zmieniają adres. Nie ma między nami tyle podobieństw, ile jest różnic. Dla mnie kraj ojczysty jest wartością nadrzędną. Gdy widzę orła białego, chce mi się płakać, bo wspomnienia milionów walczących za ten kraj przychodzą do mnie i są tak silnie, że nie mogę się z nich pozbierać. Gdy przejeżdżam tramwajem obok kościoła, zdejmuję czapkę, bo pamiętam, jak jeszcze nie tak dawno temu, tylko tam mogliśmy się schronić i mówić o czymkolwiek. To była nasza ostoja wolnomyślicielstwa. Nie ma nas w tym kraju już. Jestem tylko ja i jesteś tylko ty. Nie mamy wspólnych pragnień, nie mamy wspólnej istoty, trzony, który stawia do pionu, gdy wstrętna ręka sięga gdzieś za pazuchę po nóż. A gdy patrzę na ulice, którymi niegdyś jeszcze jeździły konie, nie mam sentymentu do innego świata. Mam tylko tęsknotę za tym, że byłem wtedy młody i tę młodość brutalnie mi odebrano.

Kolosalnie może i nie. Może trochę mniej. Może dwie ręce i dwie nogi zmieniają więcej niż przeżycia i doświadczenia. Może to, że takie same potrzeby budzą nas w nocy, czyli pić, spać, jeść, defekować i pieprzyć – to coś bardziej prawdziwego niż to, kto ma rację w sporze ideologicznym. Czy gdybym miał dziób i pióra, nie różniłbym się bardziej od ciebie? Może to wieczne szukanie, wiecznie porównywanie, wieczny sentyment wracania do wyidealizowanej przeszłości lub zdeintelektualizowanego świata pięknych i prostych rzeczy, jest bardziej toksyczne? Bo mógłbym na przykład powiedzieć, że mnie już nie bił ojciec. I nas już tak nie bito jak was. I nam się nie poprzewracało w głowie od tego „dobrobytu". I pamiętam też, że i ja lubiłem grać w piłkę, którą ktoś, kiedyś przebił nożem. Ale wciąż oddycham i mówię, ba, jestem przedstawicielem jedynego gatunku, z którym możesz porozmawiać. Czy to nie jest większe niż wszystko? Czy może, każda ideologia będzie późniejsza niż to, że jesteśmy ludźmi? A to, że wydaje się taka ogromna, świadczy jedynie o tym, że mamy wspólne, ludzkie przywary?

Albo, po prostu nie chce nam się już więcej kłamać. I nam dziś, i wam kiedyś. Sentyment młodzieńczy jest ten sam, jedynie przesunięty w czasie. **II**

ENGLISH

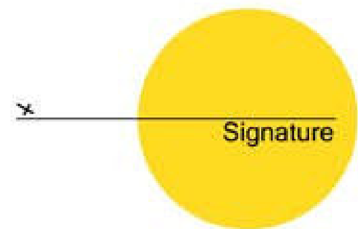
WE ARE ENORMOUSLY DIFFERENT. LIKE TWO PEAS IN A POD

I am enormously different from you, they say. Although we both have two palms and hands, although we both have teeth and a tailbone, we are as different as birds and lizards. We differ in terms of our experiences. When I look at Gouda cheese, I see my childhood and picnics with my parents, sister, and cousins. When I look at a ball, I see my squandered potential, my sweaty and dirty legs, and the dread of playing outside experienced by boys who often move. There are more differences than similarities between us. To me, my country is of paramount importance. When I see the white eagle, I want to cry, because it rekindles the memories of millions of people fighting for the country, and the feeling is overwhelming. When I go past the church on the tram, I take off my hat, because I remember how not so long ago, it was the only place where we could hide and speak about anything openly. It was our citadel of freethinking. There is no 'us' in this country anymore. There is 'me', and there is 'you'. We do not have common dreams, common essence, the core which would get us on the right track when the hideous hand reaches for a knife hidden in the bosom. And when I look at the streets, where people used to ride horses some time ago, I am not fond of the other world. I only miss the times when I was young, and my youth was brutally taken away from me.

Perhaps not enormously. Perhaps a little less. Perhaps two hands and two legs can change a person more than their experiences. Perhaps the fact that the same needs wake us up at night, that is drinking, sleeping, eating, defecating, and f*cking – is much truer than who is right in an ideological argument. If I had a beak and feathers, would I not be more different from you? Perhaps this endless searching, comparing, coming back to the idealised past or the deintellectualised world of beautiful and simple things is much more toxic. Because I, for example, could say that my father would not beat me. And we were not as beaten as you. And that 'prosperity' did not go to our heads. And I also remember that I liked to play with a ball, which was once cut with a knife. But I still breathe and I speak; well, I am a representative of the only species which you can talk to. Is it not bigger than anything else? Perhaps every ideology will be less important than the fact that we are humans? And the fact that it seems so big only means that we have some human vices in common?

Or that we do not want to lie anymore. We do not want to do it today like you did not in the past. The youthful sentiment is the same, only moved in time. **II**





RESTAURACJA SIGNATURE

ul. Poznańska 15 • 00-680 Warszawa
tel. +48 22 55 387 55
www.signaturerestaurant.pl

Signature to restauracja mieszcząca się przy Poznańskiej 15 w Warszawie. Szefem kuchni wielokrotnie wyróżnianej w przewodniku Michelin i rekomendowanej przez Gault & Millau restauracji jest Wojtek Kilian znany z zamiłowania do polskich akcentów kulinarnych. W menu znaleźć można tradycyjne smaki (oparte w 90% na produktach z eko-upraw) połączone w niebanalne i autorskie kompozycje.

Restauracja realizuje wiele ciekawych konceptów m.in. projekt Signature Gwiazd który nawiązuje do nazwy restauracji. Signature to z języka angielskiego „podpis" – w nawiązaniu do tego powstał pomysł na sygnowanie dla restauracji dań pochodzących spod wspólnej ręki Szefa Kuchni oraz zaprzyjaźnionych gwiazd. Obecnie pośród propozycji a'la carte dostępne są dania Małgosi Sochy, Anity Sokołowskiej, Borysa Szyca a także Anity Lipnickiej i Marka Graya.

Kolejną ciekawą i pierwszą w Polsce propozycją są dostępne od niedawna pairingi kawy Nespresso z deserami. Takie wyróżnienie osłodzi i ożywi każdemu dzień.


Tatar z żubra


Polędwica wołowa


Kaczka z sosem balsamico


Harmonizacja – tarta pralinkowa i espresso Origin Brasil





MAUES

MOCNY CIOS MACZETY POWODUJE,
ŻE COŚ, CO PRZYPOMINA KOKOS,
ROZBIJA SIĘ NA DWIE CZĘŚCI.

TEKST I ZDJĘCIA Piotr Sobik



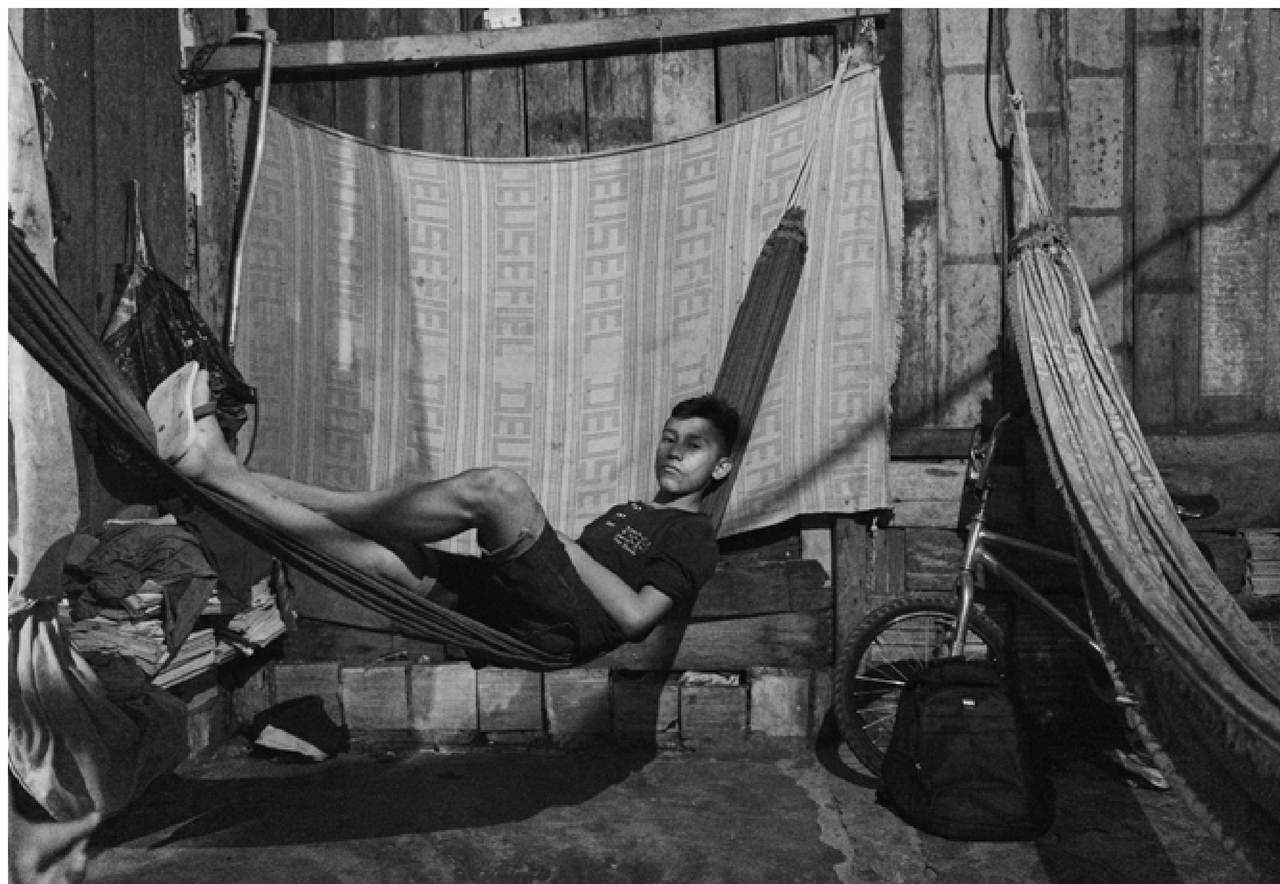


Buzują we mnie jeszcze emocje po siedemnastogodzinnej podróży życia na wodach Amazonii. Na przeciwko mnie siedzi Pastor Marcos. To u niego i jego żony Fatimy mam spędzić kolejne dwa tygodnie mojej podróży po Brazylii. Mają spory dom i dwa olbrzymie psy oraz ogród pełen kokosów i innych egzotycznych drzew. Rozmawiają tylko po portugalsku, więc cała nasza trójka uczy się nowego języka komunikacji. Dzielą nas języki, kolor skóry, kultura, ale mimo wszystko, kiedy człowiek jest skazany na drugiego człowieka, okazuje się, że mamy tak wiele wspólnego, iż po tych dwóch tygodniach praktycznie rozmawialiśmy płynnie.

Pastor i Fatima należeli do ludzi zamożnych jak na warunki życia w Maues. Byli to ludzie bardzo religijni, opiekowali się dzieciakami z pobliskich domów. Już pierwszego dnia poznałem Caio, Tomasa oraz Jake`a. Chłopaki mieli po dziewięć, jedenaście i dwanaście lat. Każdego dnia po szkole przychodzili do Pastora i spędzali tutaj całe dnie. Fatima przygotowała dla nich zawsze kawę oraz herbatniki, dostawali też obiad.

Mieli opracowane twarde zasady, żaden z nich nie wchodził nigdy do domu, chyba że za pozwoleniem. Kiedy my jedliśmy obiad, Jake, który zazwyczaj pojawiał się pierwszy, czekał na zewnątrz, często patrząc przez okno na mnie. Dopiero po obiedzie Fatima zanosiła im kawę na taras. Z chłopakami grałem w piłkę, szybko się zaprzyjaźniliśmy, oddawałem im także mój telefon do zabawy.

BUZUJĄ WE MNIE JESZCZE EMOCJE PO SIEDEMNASTOGODZINNEJ PODRÓŻY ŻYCIA NA WODACH AMAZONII.





Byli to też harcerze pastora. Pomagali przy domu, myli motor i samochód.

Każdego dnia wyjeżdżałem na motorze z pastorem do portu, gdzie mnie oprowadzał i przedstawiał ludziom. Kiedy chłopaki pojawiali się w domu, wyjeżdżaliśmy w piątkę jego pickupem. W porcie wsiadaliśmy na łódkę i płynęliśmy w różne miejsca. Każda taka krótka podróż to wyjątkowe przeżycie. Na łodzi każdy z chłopaków wiedział co robić, pastor trzymał ster, wskakiwaliśmy do rzeki, pokazywali mi delfiny, docieraliśmy do rybaków, na drugą stronę rzeki, poznawałem ludzi, niektórzy pierwszy raz widzieli takiego przybysza. Bardzo szybko zadomowiłem się w tym miejscu.

Każdego dnia odbywały się wieczorne spotkania, na których Pastor czytał i interpretował Pismo Święte. Za każdym razem w pierwszym rzędzie trójka Jake, Caio oraz Tomas, zawsze razem. Dostrzegłem silną więź pomiędzy nimi a Marcosem, w kolejnych rzędach stały inne dzieciaki i ich matki, mało małżeństw.

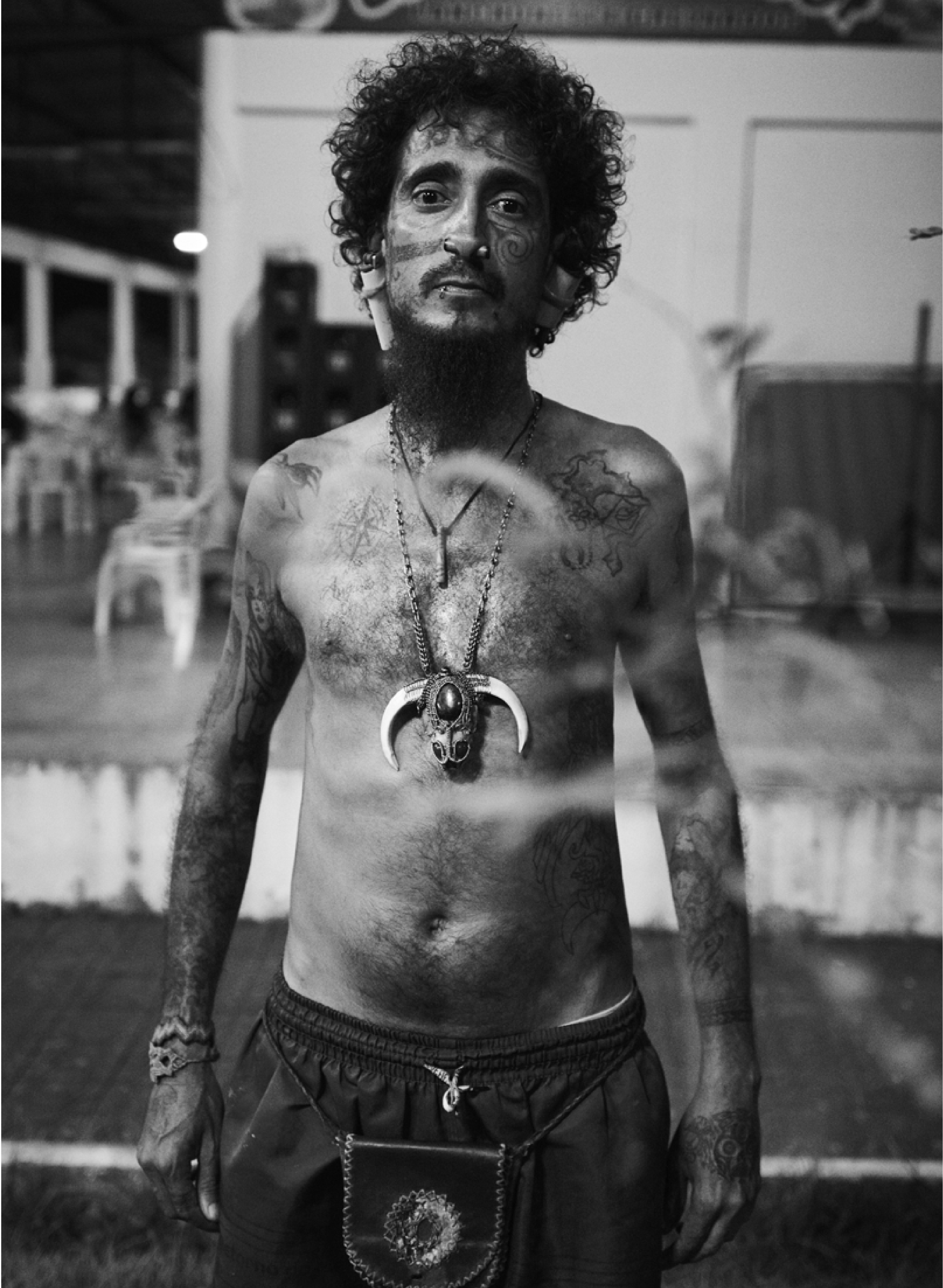
To przedstawienie zawsze skradał Marcos. Czytał i przemawiał bardzo pewnie, z wielkim zaangażowaniem i wiarą w to, co mówi. Słuchacze większość czasu z wielką pokorą, zamkniętymi oczami i pochylonymi głowami słuchali jego przemowy. Powagę sytuacji przerywała Fatima, która zajmowała się muzyczną oprawą. Na koniec spotkań Fatima zawsze miała przygotowany popcorn i każdy z uczestników, dzieci i dorośli, dostawali swój przydział.

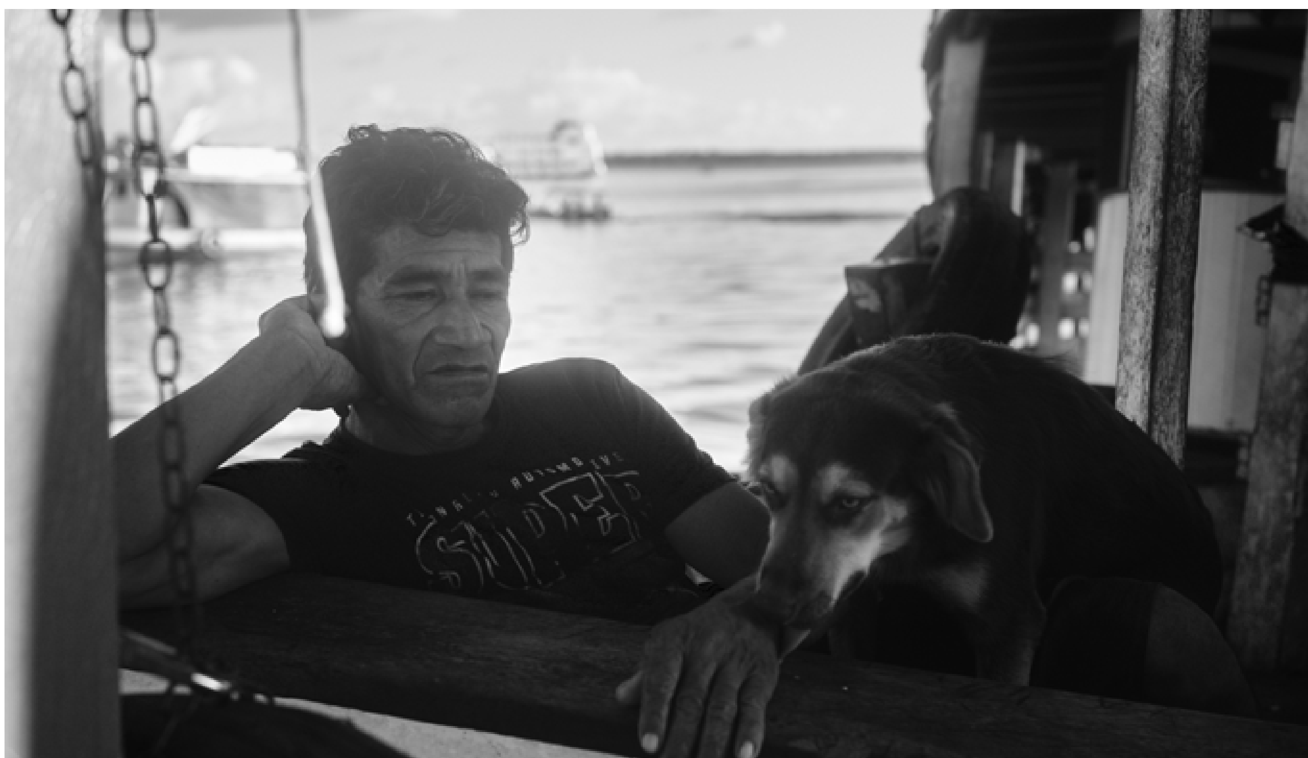
Wszyscy zjadali od razu. Ci ludzie byli zwyczajnie głodni, trudno tego było nie zauważyć. Przez kolejne dni poznawałem domy chłopaków i innych dzieciaków z okolicy. Zazwyczaj były to pokoje bez podłóg, łóżek i z prowizoryczną kuchnią, składającą się z palnika i dwóch garnków. Większość dzieciaków łączyło to, że nie mieli ojca. Królowie jednej nocy zazwyczaj zostawiali swoje ciężarne kobiety. Co nie zniechęcało tych młodych dziewcząt do kolejnych takich relacji. Większość domów była wielodzietna, w jednym spotkałem nawet ośmioro rodzeństwa. Bez ojca.

WIĘKSZOŚĆ DOMÓW BYŁA WIELODZIETNA, W JEDNYM SPOTKAŁEM NAWET OŚMIORO RODZEŃSTWA. BEZ OJCA.

Pastor tłumaczył mi też, że to, co my mamy na obiad, niestety w większości tych domów nie ma. Nie ma nawet ryżu, zazwyczaj są ryby, bo można je łowić. Bieda i nędza miały się tutaj w najlepsze, zarzucając własną sieć na tych ludzi. Ta sytuacja produkowała społeczność, która była na uboczu tego miasta. Nędza wyniszcza człowieka od wewnątrz, zawęża mu perspektywy, zabiera marzenia i blokuje możliwość samodzielnego myślenia. Uzależniała od siebie. Produkuje również głębokie spojrzenia, beznadziejności i iskry nadziei. Jake miał takie iskry w oczach, był liderem grupy, inteligentny. Miał wrażliwą duszę i biła







TO BYŁA TEŻ WIELKA WIARA W COŚ WIĘKSZEGO, JAKAŚ NADZIEJA, A TAKŻE STRACH.



od niego energia, ale był uwięziony w swojej świadomości istnienia. Gdy przyjechałem do niego, aby poznać jego siostry i matkę, siedział na ulicy wpatrzony w ziemię. To było spojrzenie osoby, która układa coś w głowie, ma marzenia.

To była też wielka wiara w coś większego, jakaś nadzieja, a także strach. Wyobraziłem sobie również co działo się w głowach tych najmłodszych dzieciaków. Pastor donośnym głosem mówił co dobre, a co złe, za co będzie kara i jak powinno wyglądać życie, mówił też o nadziei i wychwalał Jezusa. Zmieniał też swój ton, na łagodny, wesoły, rozweselał ludzi. Miałem wrażenie, że jest dla nich wielkim autorytetem i w jakimś sensie ojcem.

Przez kolejne wieczory postanowiłem się urywać i wychodziłem do miasta. W domu nie było alkoholu, a ja potrzebowałem napić się piwa w tym upale. Nocą Maues zmieniał się w zielono, różowo-żółte miasto. Po 18 było już ciemno. Ulice nieoświetlone, jedyne światła to motocyklowe, które poruszały się jak ruch latarki. Wyjątkowo piękne kobiety, zwykle o indiańskiej urodzie. W tym czasie do portu przypływali Indianie, którzy odbierali zapasy żywności oraz pieniądze rządowe, zostawali parę dni i wracali do swoich rezerwatów. Chodziłem tak ulicami, obserwując jak uspokaja się to miasto, jak stoi w miejscu. Tutaj w porcie jest już inne życie, jest handel, są jakieś pieniądze, nie ma głodu. Jest telewizja, jest sport są uśmiechnięte kobiety. Mijam największy, najbardziej zadbany budynek, jest nim kościół, w środku klimatyzacja i jakby inni ludzie. Ubrani w koszule, garnitury i sukienki. Ludzie dobrze usytuowani zazwyczaj omijają tych wykluczonych.

Sukces omija nędze, nie idzie nigdy w parze, nie ma ochoty się asymilować, wzbudza pewne współczucie, czyli krótką emocję i odchodzi dalej. Chodzę od baru do baru, poznaje ludzi, często to starsi mężczyźni, problemy z komunikacją utrudniają nam zdobywanie wiedzy o sobie.



A każdy z nich, chce się dowiedzieć czegoś o mnie. Prawie nikt tutaj nie rozmawia po angielsku. Spotkania z młodymi ludźmi ograniczają się do uśmiechów oraz najprostszych pytań. Jedno się powtarzało, czy mam żonę, czy może chciałbym tę dziewczynę za żonę? Zauważyłem, że nigdy nie proponowano mi dziewczyny, ale zawsze zonę. W łodziach większość dziewczynek w wieku od 13 lat wzwyż miało już swoich mężów, dzieci. Widok osiemnastoletniej dziewczyny z czwórką dzieci nie był niczym szczególnym.

Dochodzi 22, dzwoni pastor. Przyjedzie po mnie za 15 min. Spotkamy się tam, gdzie zawsze. Obok kościoła. ❚❚



ENGLISH

MAUES

With a sharp blow of a machete, something that looks like a coconut breaks in two.

It is the Brazil nut. Very thick, very hard – I can imagine what that machete can do. Inside, there are more smaller nuts, which also need to be cracked with a hammer to get to the proper nut.

I am sitting, eating nuts, sipping fresh coconut juice.

My emotions are high after a seventeen-hour journey of a lifetime on the waters of Amazonia. In front of me, Reverend Marcos is sitting. He and his wife Fatima are going to be my hosts for the next two weeks of my trip around Brazil. They have a big house, two large dogs and a garden full of coconuts and other exotic trees. They only speak Portuguese, so all three of us are learning a new language of communication. We differ in terms of language, skin colour, and culture; but when people are stuck with each other, it turns out we have so much in common that after those two weeks we practically communicated fluently.

The Reverend and Fatima were wealthy people for the conditions in Maues. They were very religious; they looked after children from the neighbourhood. On the first day, I met Caio, Tomas and Jake. The boys were nine, eleven, and twelve years old. Every day after school, they came to the Reverend and spent the whole day there. Fatima always treated them to coffee and biscuits; they also had dinner there.

They had strict rules – none of them would go in unless invited. When we were having dinner, Jake, who usually came first, was waiting outside, often looking at me through the window. Only after dinner, Fatima brought them coffee on the terrace. I played football with them,



and we soon became friends; I also let them play with my phone. They were the Reverend's scouts. They helped him around the house, cleaned his motorcycle and car.

Every day, I went with the Reverend to the port by motorcycle, where he showed me around and introduced to people. When the boys appeared in the house, all five of us went in his truck. In the port, we got on a boat and sailed to different places. Every short trip was a memorable experience. On the boat, everyone knew what to do – the Reverend stood at the helm, we jumped into the river, they showed me dolphins, we went to fishermen on the other side of the river, I met people, some of them had seen such a stranger for the first time. I soon felt settled there.

Every evening, people gathered to listen to the Reverend reading and interpreting the Gospel. Jake, Caio, and Tomas were always in the first row together. I noticed a strong bond between them and Marcos. In the next rows, there were other kids and their mothers, few married couples.

Marcos always stole the show. He read and spoke with confidence, commitment, and belief. The crowd listened to him with humbleness, their eyes closed and head bowed. Fatima broke the seriousness of the situation with music. She prepared popcorn for the participants and at the end of the meeting, everyone – children and adults – got their ration.

All of them ate it right away. Those people were just hungry, it was easy to notice. For the following days, I visited the houses of the boys and other children from the neighbourhood. Most of them lived in rooms without floors or beds, with a makeshift kitchen composed of a burner and two pots. What most of those children had in common was that they did not have a father. The one-night kings usually left their pregnant women. This, however, did not discourage young girls from such relationships. The families were large; in one of them, there were eight children. Without a father.

The Reverend told me that most of them did not eat such food as we did. They did not have rice; they usually had fish because they could catch it themselves. They lived in severe poverty, tangled in the net of life. As a result, a community was created on the sidelines. Poverty destroys people from within, limiting their prospects, depriving them of dreams, and making them unable to think independently. It is addictive. It also produces deep looks of hopelessness and a twinkle of hope. Jake had such a twinkle in his eye. He was intelligent and was the leader of the group. He was also sensitive and full of energy, but he was trapped in his consciousness of existence. When I visited him to meet his sisters and mother, he was sitting on the street, looking at the ground. It was a look of a person full of dreams, planning something in their head.

It was also faith in something bigger, some hope, but also fear. I imagined what was going on in the heads of the youngest children. The Reverend told them about the good and evil, punishment, and the right way to live; he also spoke about hope and praised Jesus. He changed his voice to sound gentle, joyous; he made people laugh. It seemed they regarded him as a role model and, in some sense, a father.

For the following evenings, I decided to hide and went downtown. They did not have alcohol in the house, and I needed a beer in that heat. In the night, Maues turned into a green, pink, and yellow city. It was dark after 18. There were no lights on the streets – the only lights were the motorcycles, moving like hand torches. Women were exceptionally beautiful, most of them had Native American looks. In that time, Native Americans arrived in the port to pick food and allowances; they stayed for a few days and returned to their reservations. I wandered the streets, watching the city calm down, come to a standstill. Here, in the port, life is different – there is trade and some money; there is no hunger. There is television and sport; there are smiling women. I go past the largest, well-kept building – the church. Inside, there is air-con. People seem different. They are wearing shirts, suits, and dresses. Wealthy people usually avoid outcasts.

Success avoids poverty; they never go hand in hand. It does not want to assimilate. Poverty arouses sympathy, which is a short-lasting emotion and soon goes away. I go from one bar to another, meet people, they are often old men, communication problems make it hard to get to know each other. And each of them wants to get to know something about me. Hardly anyone speaks English here. My conversations with young people are limited to smiling and simple questions. A question that kept repeating was whether I had a wife and maybe I would like to marry that girl? I noticed that they did not offer me a girl but always a wife. Most of the girls on the boats that were 13 and over already had a husband and children. An eighteen-year-old girl with four children was an ordinary sight.

It was getting on for 22, the Reverend called me. He would come and pick me up in 15 minutes. We would meet in the regular spot. Next to the church. ▮▮



POŚCIGI, STRZELANINY, PROCESY SĄDOWE. **A W DŁONI – BLACKBERRY!**

W DZISIEJSZYM ŚWIECIE FILMY TO NIE TYLKO ROZRYWKA. TO MOTOR NAPĘDOWY TEGO, W JAKI SPOSÓB ZACHOWUJEMY SIĘ W CODZIENNYCH SYTUACJACH, JAKIEGO SŁOWNICTWA UŻYWAMY, JAK W OGÓLE ŻYJEMY. CZY TO POPRZEZ KRÓTKIE DRAMY SYTUACYJNE WZIĘTE Z SERIALI, CZY NOWINKI TECHNICZNE UŻYWANE PRZEZ BOHATERÓW FILMÓW. W TYM OSTATNIM KONTEKŚCIE, NIEKWESTIONOWANYM LIDEREM POPULARNOŚCI WŚRÓD BOHATERÓW TOPOWYCH FILMÓW I SERIALI JEST WŁAŚNIE MARKA BLACKBERRY.

TEKST Jakub Wejkszner

O tym, że urządzenia z charakterystyczną klawiaturą gościły nieraz w światowych produkcjach filmowych i telewizyjnych, pisaliśmy już kilka miesięcy temu. Tym razem zainspirowani 44. Festiwalem Polskich Filmów Fabularnych postanowiliśmy dokładniej przyjrzeć się karierze BlackBerry na srebrnym ekranie.

Co ciekawe, kultowe już telefony nierzadko pojawiały się tam zupełnie organicznie. To właśnie ich powszechność i interesujący design sprawiały, że scenarzyści i reżyserzy częstokroć sięgali po tę markę, by postaci mogły skorzystać z internetu lub wysłać szybko wiadomość. Według danych BlackBerry w 2015 roku marka pojawiła się aż 199 razy w tak zwanej amerykańskiej „wielkiej czwórce", czyli programach ogólnokrajowych, kablówce oraz oryginalnych produkcjach Amazonu i Netflixa.

Świetnym przykładem takiego romansu srebrnego ekranu z BlackBerry jest oscarowy film The Big Short, opisujący w przystępny sposób historię kryzysu na rynku nieruchomości z ubiegłej dekady. To właśnie w nim, bankierzy oraz inne rekiny finansjery posługują się na co dzień urządzeniami ze stajni jeżynki, żeby sprawdzać słupki na giełdzie, wysyłać maile w drodze z jednego hotelu do kolejnego, czy po prostu dzwonić i wydzierać się na czyjąś niekompetencję.

Podobnie zresztą jest w komedii Sypiając z innymi ze znaną z serialu Community, Alison Brie oraz gwiazdą Saturday Night Live – Jasonem Sudeikisem. Ten ostatni korzysta bowiem z modelu Q10. Nie zawsze jednak było tak kolorowo. To właśnie przez BlackBerry, Liam Neeson próbuje udowodnić swoją niewinność i znaleźć prawdziwego złoczyńcę w Uprowadzonej 3.

BlackBerry często pojawia się również na tym mniejszym z ekranów, który, jak się wydaje, jest dziś potężniejszy niż kiedykolwiek dzięki ogromnym platformom streamingowym. W ten właśnie sposób, słynny „telefon z klawiaturą" pojawił się w dłoniach Franka Underwooda z House of Cards, co oczywiście jest zgodne z realiami polityki w Stanach Zjednoczonych, gdyż to właśnie Barack Obama wspominał częstokroć o swojej sympatii do tej marki. W dużej mierze była to kwestia tego, że BlackBerry jest niekwestionowanym liderem, jeśli chodzi o zabezpieczenia, toteż nie dziwi fakt, że tak często znajduje się w dłoniach potężnych osób.

Zresztą, nie tylko fikcyjni politycy sięgali po BlackBerry. Umiłowanie do jeżynki mieli również... prawnicy. W kultowej serii Suits, gdzie jedną z bohaterek gra księżna Sussexu, BlackBerry pojawia się w początkowych sezonach. Wzięty prawnik – Harvey Specter – używa swojego telefonu, by siać postrach wśród przeciwników z sali sądowej oraz wyposaża w podobny sprzęt swojego podopiecznego Mike'a.

Oprócz tego, polscy widzowie mogą pamiętać to przyjemne urządzenie z popularnego w naszym kraju serialu Kości, znanego też szerzej jako Bones. Niestrudzony duet antropolożki dr Temperance (Emily Deschanel) oraz agenta specjalnego Booth'a (David Boreanaz), nie raz i nie dwa razy nawet, za pomocą BlackBerry rozwiązywali zagadki ukryte w kościach.

Nie ulega zatem wątpliwości, że BlackBerry odcisnęło swoje piętno na współczesnej

ŚWIETNYM PRZYKŁADEM TAKIEGO ROMANSU SREBRNEGO EKRANU Z BLACKBERRY JEST OSCAROWY FILM THE BIG SHORT...





kinematografii. Miejmy nadzieję, że nowy KEY2 (w kolorze czerwonym jest wręcz zniewalający) równie szybko zawojuje Hollywood. Wśród tysiąca podobnych modeli, warto bowiem wybrać coś, co się wyróżnia.

Marka BlackBerry była partnerem studia festiwalowego Anywhere.pl podczas 44. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. **II**

ENGLISH

CHASES, SHOOTINGS, COURT CASES. WITH A BLACKBERRY IN YOUR HAND!

Nowadays, films are much more than only mere entertainment. They are a motor for our daily actions, vocabulary, and lifestyle in general – from short situational dramas from TV series to new tech gadgets used by film characters. As regards the latter, the most popular tech brand among top film and TV series characters is BlackBerry.

We wrote about the appearances of the devices with the characteristic keyboard in international film and TV productions a few months ago. This time, inspired by the 44th Polish Film Festival, we decided to take a closer look at BlackBerry's career on the silver screen. What is interesting, the cult phones often appeared there organically. Its popularity and original design often made screenwriters and directors use the brand so that the characters could use the Internet or send a text message. According to BlackBerry's statistics, in 2015, the brand appeared as many as 199 times in the so-called American 'big four', that is national shows, cable TV, and original Amazon and Netflix productions.

A great example of BlackBerry's appearance on the silver screen is an Academy Awardwinning film The Big Short, depicting the story of the crisis which hit the real estate market in the last decade. In the film, bankers and other business sharks use BlackBerry phones daily to check the stock market news, send e-mails on their way from one hotel to another, or just make a call and shout at someone's incompetence.

The same with the comedy Sleeping with Other People starring Alison Brie famous for her role in Community series and the star of Saturday Night Live – Jason Sudeikis. The latter uses the Q10 model. But it was not always so rosy. Liam Neeson uses a BlackBerry to prove his innocence and find the real criminal in Taken 3.

What is more, BlackBerry often appears on the smaller screen, which seems to be more powerful than ever thanks to huge streaming platforms. Thus, the famous 'phone with a keyboard' appeared in the hands of Frank Underwood in House of Cards, which is actually true for politicians in the United States; for example, Barack Obama often mentioned how fond he was of the brand. After all, BlackBerry is an undisputed leader in phone security; therefore, it is no surprise that is it chosen by powerful and important figures.

Besides, not only fictional politicians use BlackBerry. It was also popular among... lawyers. BlackBerry appeared in the first seasons of the cult TV series Suits, where one of the leading characters is played by the Duchess of Sussex. A popular lawyer – Harvey Specter – uses his phone to cause terror among his opponents from the courtroom and gives a similar device to his subordinate, Mike.

The Polish audience may also remember the device from Bones series, which was highly popular in Poland. An indefatigable couple of dr Temperance (Emily Deschanel), an anthropologist, and special agent Booth (David Boreanaz) many a time solved mysteries hidden in bones with the help of their BlackBerry.

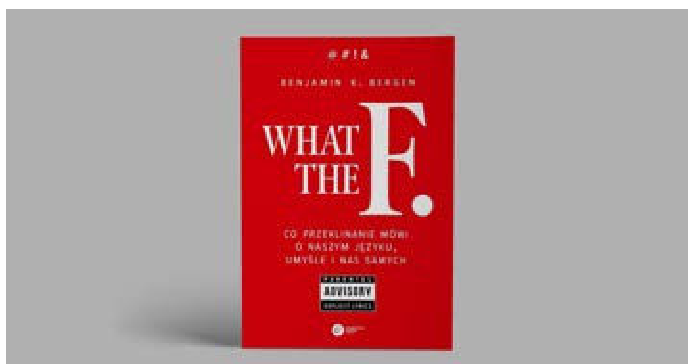
It is clear that BlackBerry has left its mark on the contemporary cinematography. Let's hope that the new KEY2 (whose red version is absolutely captivating) will soon capture the hearts of Hollywood. Among a thousand of similar models, choose the one which stands out.

BlackBerry was a partner of Anywhere.pl festival studio at the 44th Polish Film Festival in Gdynia. **II**

ZDJĘCIA: MAT. PRASOWE (1), ŹRÓDŁO: FLICKR.COM, (2), ŹRÓDŁO: WWW.USANETWORK.COM (3).

> WIĘCEJ FELIETONÓW
znajdziesz www.anywhere.pl

CZYTANIE WEDŁUG **SARAMONOWICZA**



LEKTURY SARAMONOWICZA:
CUDOWNE I POŻYKURWATECZNE



ANDRZEJ SARAMONOWICZ

Reżyser, scenarzysta, pisarz, dramaturg i dziennikarz. Autor największych polskich hitów komediowych w XXI w. (m.in. "Ciało", "Testosteron" i "Lejdis"). "Testosteron" - stale obecny w teatrach w kilkunastu krajach - jest również jedną z najpopularniejszych dziś polskich sztuk na świecie. W 2015 roku Saramonowicz wydał bestsellerową powieść „Chłopcy".

BENJAMIN K. BERGEN, „WHAT THE F. CO PRZEKLINANIE MÓWI O NASZYM JĘZYKU, UMYŚLE I NAS SAMYCH", WYD. COPERNICUS CENTER PRESS, KRAKÓW 2019

Wulgaryzmy – być może najbardziej fascynujące słowa w każdym języku. Wszystkim innym zdołaliśmy już – mieląc codzienną dawkę pustosłowia – odebrać boską moc stwarzania świata, jedynie przekleństwa zachowały swą siłę i tylko one wywołują jeszcze emocje. Dość przypomnieć wszelkie histerie z ich publicznym użyciem: może jakiś człowiek zniszczyć w jakimś kraju demokrację, zdewastować system polityczny, rozwalić sądownictwo, zezwolić na wycięcie lasów, osłabić obronność, narazić państwo na polityczną izolację, zdeptać sposób życia ludzi, którzy chcą żyć inaczej, niż on im każe, ale dopiero nazwanie go „chujem", wywoła w ludziach prawdziwe emocje; wszystko inne – nie.

Przyglądam się wulgaryzmom od lat. Kiedy użyłem ich w 2002 roku w sztuce „Testosteron", widzowie teatralni się oburzali. Przeszkadzało im to, na co zupełnie nie zwracali uwagi w sztukach tzw. brutalistów, gdzie przekleństwa lały się gęstym strumieniem, ale wypowiadali je bohaterowie, będący wyrzutkami społeczeństw. No i były to posępne dramaty sceniczne, ale żeby takie rzeczy w komedii, której bohaterami są inteligenci? Uniwersyteccy wykładowcy? A, fe!

Skąd się bierze nasz rozdygotany stosunek do słów uznawanych za nieprzyzwoite, wspaniale wyjaśnia Benjamin K. Bergen w „What the F". To nie jest jakaś błaha książczyna, posklecana z „pedałów", „kurew" i „jebania", żeby zarobić kilka groszy na człowieczym kabotynizmie (brzydzę się, więc kupię) . To poważna praca naukowa, z której słowo „mózg" pada znacznie częściej niż „kutas". Bo też o mózgu to rzecz, tamże wszak rodzą się słowa i nasze ich rozumienie.

Bergen dzieli przy tym wulgaryzmy na cztery podzbiory: a) bezczeszczące świętość; b) związane z seksem; c) związane z funkcjonowaniem organizmu i d) uwłaczające obelgi oraz proponuje, by nazwać je prawem Rany boskie, jebany, zasrany, pedał. Zauważmy, że większość przekleństw, których Państwo używają – łącznie z kilkoma pozostałymi miliardami mieszkańców naszego globu – wywodzi się właśnie z tych czterech kategorii: modlenia się, spółkowania, wydalania i obrażania kogoś.

Napisałem wyżej, że „What the F." to poważna praca naukowa, ale niech to Państwa, do chuja, nie odstręcza. Bergen pisze zajebiście wciągającym językiem i przytacza wykurwiste anegdoty, których niejeden pisarski piździelec, łącznie, kurwa, ze mną może mu pozazdrościć. Więc ruszcie dupy, debile, i zapierdalać do księgarni! II

ENGLISH

SARAMONOWICZ'S READING LIST AMAZING AND FUCKING USEFUL

Benjamin K. Bergen, 'What the F: What Swearing Reveals About Our Language, Our Brains, and Ourselves' published in Poland by Copernicus Center Press, Cracow 2019

Vulgarisms – probably the most fascinating words in every language. With the daily portion of meaninglessness, we deprived all the other words of their divine creative power; only vulgarisms preserved their strength and can evoke emotions. Suffice to recall all the hysterical stories with their public use: someone may destroy democracy, devastate the political system, ruin the judiciary, consent to cut down forests, weaken the national defence, put the country at risk of political isolation, trample on the rights of people who want to live in a different way, but only calling him a 'fucking prick' will evoke any emotions; the rest – will not.

I have been observing swears for years. When I used them in 2002 in my play 'Testosterone', the theatre audience was outraged. They were bothered by something they did not pay much attention to in the so-called brutalist plays, where swearing was gushing in streams like water. In the case of the latter, however, the characters were social outcasts, and the plays were gloomy dramas, not comedies about educated people, academics, lecturers. Yuck, how revolting!

In his book 'What the F', Benjamin K. Bergen clearly explains our ambivalent attitude to words regarded as obscene. It is not a trivial read consisting of 'queers', 'whores', and 'fucking' to earn a few pounds on human buffoonery (I am disgusted so I will buy it). It is a serious scientific work, where the word 'brain' appears much more often than the word 'dick'. Because the book is about the brain, where words and our understanding of them are born.

Bergen divides swears into four categories a) desecrating; b) related to sex; c) related to the functioning of the body; and d) offensive insults and proposes to call it 'the Holy, Fucking, Shit, Nigger Principle.' It should be noted that most of the commonly used swears belong to one of the four categories: praying, fornicating, excreting, and slurring.As I have already said, 'What the F' is a serious scientific work, but do not get fucking discouraged. Bergen writes in a bloody fantastic way and tells fucking hilarious anecdotes, which many a writing douche, including me, can be fucking envious of. So get up your asses, motherfuckers, and teararse to the bookstore! II



POMORSKIE DARY JESIENI

WCZESNA JESIEŃ TO WYJĄTKOWO ATRAKCYJNY CZAS DLA WIELBICIELI NIESPIESZNYCH WĘDRÓWEK I RODZINNYCH WYCIECZEK. UCZTĘ DUCHOWĄ WARTO DOPEŁNIĆ NIEPOWTARZALNYMI SMAKAMI DOSTĘPNYMI TYLKO W REGIONIE POMORSKIM.

TEKST Katarzyna Woźniak **ZDJĘCIA** www.pomorskie-prestige.eu

W pomorskich restauracjach trwa właśnie bogactwo urodzaju szefowie kuchni prześcigają się w pomysłach na wykwintne dania z owoców, darów lasu i lokalnej dziczyzny. Zachęcamy do wzięcia udziału w jesiennej uczcie unikalnych smaków i przedstawiamy garść inspiracji dla podniebienia.

KUCHNIA RETRO NA NOWO

Pomorskie słynie z wyśmienitej dziczyzny i długich tradycji jej unikalnego przyrządzania. Żeberka z dzika z restauracji 1906 Gourmet Restaurant zlokalizowanej w Pałacu Ciekocinko to ukłon w stronę tradycji kuchni serwowanej w majątkach ziemskich sprzed wieku. Szef kuchni Paweł Dołżonek serwuje je w towarzystwie selera, rosołu z cebuli i szczawiku, który zrobił zawrotną karierę w pomorskiej kuchni ostatnich miesięcy. Szef kuchni nieustannie czerpie z bogactwa pobliskich lasów, bałtyckich wód i obfitości upraw przypałacowego ogrodu, dlatego odwiedziny w Pałacu Ciekocinko to gwarancja niezapomnianych połączeń smaków w wykwintnej odsłonie.

Gdański Bowke przy ul. Długie Pobrzeże 11 w Gdańsku pozwala poczuć portowy klimat miejsca sprzed 200 lat. W jesiennej karcie znajduje się rarytas polędwica z jelenia na ostro z sosem demi-glace, szczyptą chilli i podana ze smażonym borowikiem, skorzonerą oraz ziemniakiem kaszubskim. Tu spróbujemy również ręcznie lepionych pierogów, świeżo wypiekanego chleba czy pralin wypełnionych likierem Goldwasser.

W Starym Browarze Kościerzyna (ul. Słodowa 3) szef kuchni poleca zupę myśliwską



z suszonymi grzybami i pikantną niespodzianką żubrówką dla zaostrzenia smaku. To wyborny pomysł na jesienne rozgrzanie, kiedy wieczory już chłodne. Urokliwe miejsce z historią w tle zachęca też do skosztowania piwa z lokalnej warzelni.



POWOLI I DO WOLI

Restauracja Pałacu Poraj (Poraj 5) słynie z celebracji najlepszych tradycji kuchni polskiej. Zlokalizowana w sercu niewielkiej wioski nieopodal Łeby kusi bliskością olbrzymiego parku z trzema stawami i wyspą. W menu znajdziemy tak wykwintne danie jak polędwica z jelenia w sosie grzybowym serwowana z dodatkiem kaszy pęczak i aromatycznego grzybowego sosu.

W Otominie przy ul. Konnej 29 restauracja Tabun ugości nas jesiennie polędwicą wieprzową z leśnymi grzybami. Miejsce słynie z kultywacji idei „slow food" i wybornych lokalnych cydrów. Własna wędzarnia, stadnina i wszechobecny spokój pozwolą poczuć się jak na sielskich wakacjach.

Najstarsza restauracja w Gdańsku, Kubicki (ul. Wartka 5) zaprasza na carpaccio z jelenia na jałowcowym sosie. Karta restauracji nawiązuje do starogdańskich tradycji, kuchnia oferuje również unikalne dania garmażeryjne. Jako danie główne szef kuchni poleca polędwiczki z dzika w sosie śliwkowobalsamicznym. Ucztę można zakończyć słodką codą lodami chałwowymi na marynowanej śliwce. Niezapomniany widok na Motławę to dodatkowy powód, żeby odwiedzić to wyjątkowe miejsce. Pomorskie restauracje usatysfakcjonują również wegetarian. Propozycją restauracji Browar PG4 (Gdańsk, ul. Podwale Grodzkie 4) są bezmięsne gołąbki wykorzystują grzyby z kaszubskich lasów, dziko rosnące maliny, a także jagody, z których powstaje oryginalny wegański kawior. Jak też wskazuje nazwa natrafimy tam także na znane w całym regionie pomorskim piwa regionalne, kraftowe oraz smaki, które mogą zaskoczyć.

Więcej inspiracji kulinarnych na www.pomorskie-prestige.eu. **II**

ENGLISH

AUTUMN GIFTS IN POMORSKIE

Early autumn is an exceptionally attractive time for hiking and family trips. Apart from the spiritual feast, the region of Pomorskie also offers unique tastes, which you will not find anywhere else.

Explore them in restaurants in Pomorskie, where the chefs try to outdo each other in creating exquisite dishes from fruit, forest gifts, and local venison. Take part in the autumn feast of unique tastes and have a look at our pick of mouth-watering inspirations.

DISCOVER RETRO CUISINE ANEW

Pomorskie is famous for excellent venison and long traditions of its unique preparation. Boar ribs offered in 1906 Gourmet Restaurant in the Ciekocinko Palace are a nod to the traditional cuisine served in landed estates a century ago. Chef Paweł Dołżonek serves it with celery and onion and wood sorrel broth, which has become very popular in the cuisine of Pomorskie in the recent months. The chef uses the ingredients from the local forests, the Baltic Sea, and the palace garden. The Ciekocinko Palace offers remarkable flavour combinations in excellent and refined dishes.

In Gdański Bowke (11, Długie Pobrzeże Street) in Gdańsk, you can go back in time and enjoy the atmosphere of a port from about 200 years ago. The autumn menu contains a real treat for foodies – spicy deer tenderloin with demi-glace sauce and a pinch of chilli served with fried boletus, scorzonera, and Kashubian potato. The restaurant also recommends homemade dumplings, freshly baked bread and pralines with Goldwasser liqueur.

In the Old Brewery Kościerzyna (3, Słodowa Street), the chef recommends hunter's soup with dried mushrooms and a spicy surprise – Zubrowka Bison Brand Vodka, which will warm you up on a chilly evening. This lovely place with a historical background also offers beer from a local brewery.

SLOWLY AND TO YOUR HEART'S CONTENT

The Poraj Palace Restaurant (5, Poraj) is known for cherishing the best traditions of Polish cuisine. Located in the heart of a small island near Łeba, the restaurant attracts visitors with its surroundings – a large park with three ponds and an island. The menu contains exquisite dishes, such as deer tenderloin in mushroom sauce served with pearl barley and aromatic mushroom sauce.

Tabun Restaurant (29, Konna Street) in Otomin offers pork tenderloin with forest mushrooms. The restaurant is famous for excellent local ciders and promoting the idea of slow food. It boasts its own smoking chamber, stud, and ever-present peace, which creates an atmosphere of idyllic holidays.

The oldest restaurant in Gdańsk, Kubicki (5, Wartka Street) serves deer carpaccio with juniper sauce. The restaurant menu refers to the old Gdańsk traditions, and the kitchen also offers unique ready-made dishes. For the main course, the chef recommends pork tenderloin in balm plum sauce. Finish the feast with a sweet coda – halva ice cream with marinated plum. From the restaurant, you can enjoy a splendid view of the River Motława. Restaurants in Pomorskie have something in store for vegetarians, too. PG4 Brewery (4, Podwale Grodzkie Street) recommends meat-free stuffed-cabbage with mushrooms from Kaszuby forests, wild raspberries, and bilberries for the original vegan caviar. As the name suggests, it also offers regional and craft beers popular in the whole region and unexpected tastes.

Więcej inspiracji kulinarnych na www.pomorskie-prestige.eu. **II**

Wystawa prac z kolekcji Fundacji Arp. Berlin / e.V.
Exhibition of works from the Arp Foundation's collection, Berlin / e.V.
Kuratorka/ Curator: dr Maike Steinkamp
Aranżacja wystawy/Exhibition arrangement: Paweł Grobelny
13.09.–24.11.2019 / Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu / ZAMEK Culture Centre in Poznań

Wystawa czynna: wt.-nd. w g. 12-20
Opening hours: from Tuesday to Sunday from 12 to 20
Bilety: 10 zł (n), 7 zł (u)
Tickets: PLN 10 (full-price), PLN 7 (reduced-price)





WKRACZAJĄC W NOWY WYMIAR.
TWÓRCZOŚĆ SOPHIE TAEUBER-ARP

WEJDŹ Z NAMI W NOWY WYMIAR SZTUK PLASTYCZNYCH! W CENTRUM KULTURY ZAMEK W POZNANIU TRWA WYSTAWA PRAC SOPHIE TAEUBER-ARP: WYBITNEJ ARTYSTKI, SYGNATARIUSZKI *MANIFESTU DYMENSJONISTYCZNEGO*. CHOĆ PRZEZ LATA POZOSTAWAŁA W CIENIU MĘSKICH OSOBOWOŚCI NURTU SZTUKI ABSTRAKCYJNEJ I KONSTRUKTYWISTYCZNEJ, M.IN. JEJ MĘŻA HANSA ARPA, TO PÓŹNIEJSZE BADANIA I OCENA JEJ DZIEŁ PRZYZNAŁY ARTYSTCE WAŻNE MIEJSCE W HISTORII SZTUKI XX WIEKU.

TEKST I ZDJĘCIA Mat. prasowe

Twórczość Sophie Taeuber-Arp uznaje się za modelowe odzwierciedlenie abstrakcyjno-geometrycz-nych koncepcji, jakie rozwinęły się w pierwszej połowie XX wieku w różnych krajach, także w Polsce. Wystawa w Centrum Kultury ZAMEK prezentuje dorobek Sophie Taeuber-Arp z okresu: od końca lat 20. XX wieku do przedwczesnej, tragicznej śmierci artystki w styczniu 1943 roku. W tych bowiem latach Sophie Taeuber-Arp wypracowała swój charakterystyczny, unikalny styl i zbudowała świadomość siebie jako wolnej, nieograniczonej konwencjami twórczyni. Sophie Taeuber-Arp znalazła się w gronie artystów nowoczesnych z kręgu abstrakcji i konstruktywizmu, takich jak: Hans Arp, Alexander Calder, Joan Miró czy Katarzyna Kobro. Wszyscy oni złożyli swoje podpisy pod *Manifestem dymensjonistycznym* – jednym z najważniejszych tekstów programowych awangardy w historii sztuk wizualnych.

W twórczości Sophie Taeuber-Arp można odkryć fascynację malarstwem, architekturą, matematyką, filozofią, tańcem i modą. Niektóre z tych dziedzin będziemy zgłębiać podczas warsztatów i wykładów, towarzyszących wystawie. Wielokształtne płaszczyzny i barwne figury staną się pretekstem do stworzenia autorskich obiektów abstrakcyjnych podczas warsztatów rodzinnych. Dzięki współpracy z Teatrem Animacji poznamy tajemnice pracowni krawieckiej i lalkarskiej. ■

ENGLISH

BREAKING INTO A NEW DIMENSION. THE ARTIST SOPHIE TAEUBER-ARP

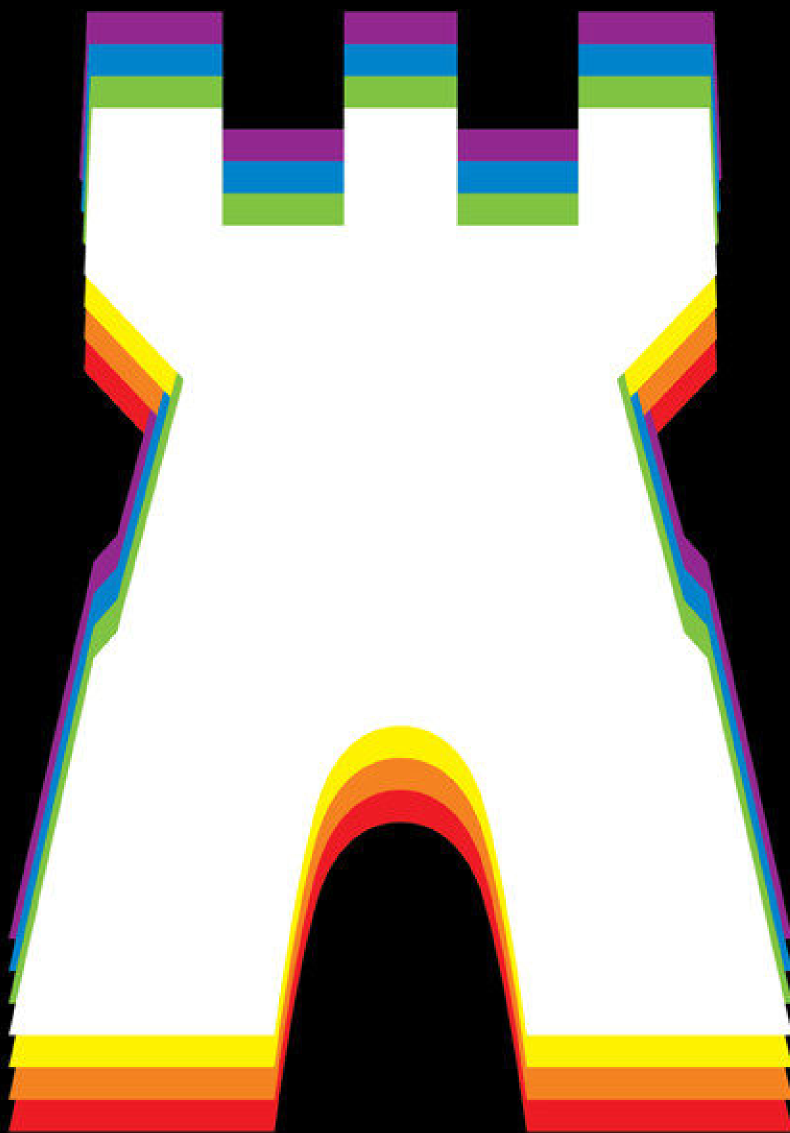
Enter a new dimension of arts! The ZAMEK Culture Centre in Poznań is currently hosting an exhibition of the works of Sophie Taeuber-Arp: a prominent artist and signatory of the *Dimensionist Manifesto*. Despite being overshadowed by strong male figures of abstract and constructivism art, such as her husband, Hans Arp, for years, she was granted a significant place in the history of the 20thcentury art following later studies and evaluation of her works.

Sophie Taeuber-Arp's works are regarded as a model reflection of abstract and geometric concepts which developed in the first half of the 20th century in many countries, including Poland. The exhibition in the ZAMEK Culture Centre presents the works of Sophie Taeuber-Arp from the late 1920s to the premature tragic death of the artist in 1943. In those years, Sophie Taeuber-Arp developed a characteristic, unique style and constructed her image as a free artist unlimited by conventions. Sophie Taeuber-Arp is included in the group of the most prominent modern abstract and constructivism artists, such as Hans Arp, Alexander Calder, Joan Miró, and Katarzyna Kobro. They all signed the *Dimensionist Manifesto* – one of the most important avant-garde programme texts in the history of visual arts.

The exhibited works show her fascination with painting, architecture, mathematics, philosophy, dance and fashion. Some of these fields will be discussed during workshops and lectures accompanying the exhibition. Surfaces with multiple shapes and colourful figures will serve as a pretext for creating original abstract objects during family workshops. Thanks to the cooperation with the Animation Theatre, the event participants will also be acquainted with the ins and outs of tailor and puppetry ateliers. ■

— OFFCINEMA.PL
— CKZAMEK.PL
FESTIVALOFFCINEMA

CENTRUM KULTURY ZAMEK



23 OFF CINEMA FESTIV

MIĘDZYNARODOWY
FESTIWAL FILMÓW
DOKUMENTALNYCH
INTERNATIONAL DOCUMENTARY FILM FESTIVAL

15 — 20.10.2019 — POZNAŃ

- **30 filmów konkursowych z 16. krajów**
- **Złoty, Srebrny i Brązowy Zamek przyznawany w kategoriach: długiego i krótkiego metrażu**

- 30 pictures from 16 countries
- Gold, Silver and Bronze Castle awarded in categories full-lenght and short documentaries

ORGANIZATORZY





ZREALIZOWANO ZE ŚRODKÓW








PARTNER STRATEGICZNY



PARTNERZY





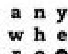


PATRONI MEDIALNI


















KLUB FESTIWALOWY





SEXY | WCZORAJ I DZIŚ

- SEXY JUŻ NIE SPRZEDAJE SIĘ TAK, JAK JESZCZE DEKADĘ TEMU. MARKI, KTÓRE DALEJ PODĄŻAJĄ TĄ DROGĄ JAKO JEDYNĄ SŁUSZNĄ OPCJĄ MARKETINGOWĄ, WKRÓTCE BĘDĄ MUSIAŁY ZMIERZYĆ SIĘ Z DRASTYCZNIE SPADAJĄCĄ SPRZEDAŻĄ ORAZ Z POWAŻNYMI KRYZYSAMI WIZERUNKOWYMI. DOWÓD? PRZYKŁAD VICTORIA'S SECRET.

TEKST Malwa Wawrzynek **ZDJĘCIA** Mat. Prasowe



Do tej pory hasło „Victoria's Secret" kojarzyło się z seksowną bielizną, najpiękniejszymi kobietami na świecie i ideałem sylwetki, która była nieosiągalna dla znacznej większości kobiet na świecie. Do grona słynnych aniołków należą kobiety o niezwykłej urodzie, zarówno jeśli chodzi o atrakcyjność i proporcje twarzy, jak i nogi sięgające nieba, kształtny biust i doskonale wyćwiczony brzuch. Ich sposób chodzenia po wybiegu, podczas jedynego w swoim rodzaju corocznego show sprawiał, że kobiety porzucały wygodne buty na rzecz wysokich szpilek, a panowie ciszej lub głośniej jęczeli z zachwytu. Te czasy jednak już minęły, bo to, co liczy się dzisiaj najbardziej to akceptacja i duma z własnego ciała oraz świadomość tego, że seksapil to nie kwestia proporcji kobiecej sylwetki. Do tego dochodzi konsumencki potencjał młodego pokolenia, które wychowane zostało w myśl idei, że komfort, wykształcenie i dobre samopoczucie liczą się dużo bardziej niż ładna buźka i perfekcyjne wymiary ciała.

Kryzys, jaki spotkał najbardziej rozpoznawalną markę bieliźnianą na świecie, jest doskonałym case study dla każdego, kto kieruje strategią marketingową brandów o podobnym profilu. W przeciągu ostatnich trzech lat marka Victoria's Secret straciła bardzo wiele z tego, na co pracowała od 1977 roku. Zaczęło się od z pozoru niewinnych informacji o redukcji sklepów stacjonarnych, które nie przynosiły planowanego dochodu. Zabieg ten jednak nie zawsze wiążę się z poważnymi problemami finansowymi firmy, ale raczej jest naturalną i przemyślaną strategią w obliczu szybko rozrastającej się dystrybucji online. Rok 2019 okazał się jednak potwierdzeniem tego, co zauważyć można już było kilka lat wcześniej — Victoria's Secret zatrzymała się w czasie, kiedy to tym, co najlepiej się sprzedawało była sensualność, przesłodzony wizerunek pięknych młodych kobiet oraz fantazja, która nie miała wiele wspólnego z rzeczywistością.

W zaledwie kilka miesięcy Victoria's Secret musiała zmierzyć się z oskarżeniami o seksualne wykorzystywanie modelek, aspirujących do katalogu marki oraz z bardzo nieprzemyślanymi jak na dzisiejsze



czasy wypowiedziami szefa strategii marketingowej, Eda Razeka. W 2018 roku Razek bardzo znacząco wypowiedział się na temat przyszłości modelek zatrudnianych w słynnej bieliźnianej marce. Razek krytycznie wyraził się o modelkach transgenderowych, które w Stanach Zjednoczonych coraz chętniej zatrudniane są przez brandy o podobnym profilu. Zadeklarował, że VS nigdy nie zatrudni transseksualnej modelki do swojego show. Aby dodać oliwy do ognia, Razek wypowiedział się również na temat modelek plus-size, twierdząc, że marka nie jest zainteresowana współpracą z kobietami o większych kształtach.

W Stanach Zjednoczonych, w których w teorii wszelka wolność, tolerancja, akceptacja i poprawność polityczna to nadrzędne wartości amerykańskiego społeczeństwa, takie wypowiedzi nie mogą obejść się bez konsekwencji. W sierpniu bieżącego roku Victoria's Secret zwolniło Razeka i odcięło się od jego niepopularnych wypowiedzi. Co ciekawe informacja o zwolnieniu szefa działu marketingu została opublikowana dzień W Stanach Zjednoczonych, w których w teorii wszelka wolność, tolerancja, akceptacja i poprawność polityczna to nadrzędne wartości amerykańskiego społeczeństwa, takie wypowiedzi nie mogą obejść się bez konsekwencji. W sierpniu bieżącego roku Victoria's Secret zwolniło Razeka i odcięło się od jego niepopularnych wypowiedzi. Co ciekawe informacja o zwolnieniu szefa działu marketingu została opublikowana dzień po tym, jak Victoria's Secret zrobiło swoją pierwszą kampanię z transseksualną modelką, Valentiną Sampaio. W tym samym czasie podano również informację o anulowaniu tegorocznego show, które z roku na rok przyciągało coraz mniej widzów przed telewizory oraz inne odbiorniki.



Victoria's Secret to modelowy przykład tego, jak zmienia się mentalność i preferencje społeczeństwa i jak wiele można stracić, kiedy uparcie ignoruje się zmieniające się trendy. W czasach kiedy ruch #meetoo wywrócił sporą część biznesu do góry nogami (przynajmniej w stricte wizerunkowym aspekcie), trudno jest sprzedawać produkty, które przyklaskują wyłącznie seksualnemu postrzeganiu kobiet. Dzisiaj wygrywają takie marki jak Chromat, który co sezon na wybiegu pokazuje przegląd kobiet, takich, jakie możemy zobaczyć na ulicy. Są kobiety szczupłe, wysokie, niskie, puszyste, z niepełnosprawnościami oraz z różnymi wadami, czy chorobami skórnymi. Chromat tworzy dla nich bieliznę i stroje kąpielowe, wysyłając jednocześnie sygnał, że każda kobieta ma prawo do tego, aby czuć się świetnie w swoim ciele.

Inne przykłady brandów, które idą z nowym prądem i wiedzą jak wykorzystać go w swojej strategii marketingowej (bo nie oszukujmy się, że ostatecznie przecież właśnie o to chodzi) to między innymi Prabal Gurung, Cushnie, Christian Siriano, Gypsy Sport, oraz Savage x Fenty, czyli brand odzieżowy Rihanny, która znana jest z racjonalnego podejścia do kwestii kobiecego ciała i szeroko pojętej samoakceptacji. Nadal jednak sporo jest na rynku marek odzieżowych i bieliźnianych, które kreują swój wizerunek tylko na jedną, coraz bardziej ryzykowną modłę. Można tu wspomnieć chociażby amerykański brand Guess oraz szereg domów mody i marek odzieżowych z najwyższej półki, u których nadal obowiązują bardzo rygorystyczne standardy, co do rozmiaru wybiegowych modelek. Również w Polsce można zauważyć sporą ilość większych i mniejszych firm odzieżowych, które mają wyraźny problem z rozróżnieniem tego, co oznaczało słowo „seksi" 10 lat temu, a co oznacza ono dzisiaj. Gołe pośladki, kuse sukienki oraz inne elementy stroju, które więcej odkrywają, niż zakrywają nie są tym, czego w pierwszej kolejności szukają świadome siebie kobiety. Era wstawiania zdjęć seksownych kobiet do sprzedaży wszystkiego — od dachów po kostium kąpielowy — dobiegła końca i warto w końcu przełożyć to na nową, dużo ciekawszą strategię marketingową. W przeciwnym razie można powtórzyć niezbyt udany scenariusz napisany przez Victoria's Secret. **II**

ENGLISH

OLD AND NEW SEXY

Sexy does not sell so well as it did a decade ago. Brands which still regard that path as the only right marketing direction will soon have to face drastically decreasing sales results and serious image crises. Proof? Let's take, for example, Victoria's Secret.



Until recently, the name Victoria's Secret was associated with sexy underwear, the most beautiful women in the world, and a perfect body unattainable for the majority of women. The famous Victoria's Secret Angels were women of extraordinary beauty, with an attractive and proportionate face, long legs, shapely breasts, and strong abs. Their way of moving on the catwalk during a one-of-a-kind annual show made women give up their comfortable shoes for high heels and men gasp in admiration. Those days are gone; what matters the most today is self-acceptance, pride in your body, and the awareness of the fact that sex appeal is not about the body proportions. Add to that the consumer potential of the young generation raised to believe that comfort, education, and well-being are far more important than a pretty face and a perfect body.

The crisis which hit the most recognisable underwear brand in the world is a perfect case study for everyone managing a marketing strategy of a brand with a similar profile. Within the last three years, Victoria's Secret lost a lot of what it had been working for since 1977. It began when the brand announced it was going to cut down on the number of stores since they did not generate the required income. This move, however, does not always result from serious financial problems of the company but is rather a natural and well-thought-out strategy in the light of fast-growing online distribution. But the year 2019 confirmed the concerns which had appeared a few years earlier – Victoria's Secret stopped in time when sensuality, the sickly sweet image of beautiful young women, and fantasies which had little to do with reality were at a premium.

Within a few months, Victoria's Secret had to face the accusations of sexual exploitation of models aspiring to the brand catalogue and ill-considered statements of the Head of the Marketing Strategy, Ed Razek. In 2018, Razek made a significant comment on the future of models employed in the famous underwear brand. He criticised transgender models, who were becoming increasingly popular among brands with a similar profile in the United States. He declared that Victoria's Secret would never hire a transsexual model for its show. And, to cap it all, Razek also mentioned plus-size models and said that the brand was not interested in the cooperation with curvy women.

In the United States, where – in theory – freedom, tolerance, acceptance, and political correctness are the core values of American society, such statements could not go unnoticed. In August 2019, Victoria's Secret dismissed Razek and dissociated itself from his unpopular statements. What is interesting, the information on the dismissal of the Head of the Marketing Department was published a day after the release of the first Victoria's Secret campaign with a transsexual model, Valentina Sampaio. At the same time, the brand also informed on cancelling this year's show due to the decreasing number of viewers.

Victoria's Secret is a model example of how the mentality and preferences of society are changing and how much you can lose if you keep on ignoring the changing trends. In times when the #metoo movement has turned a large part of businesses upside down (at least in terms of their image), it is hard to sell products supporting the sexual image of women. Nowadays, success is achieved by brands like Chromat, whose shows present an overview of ordinary women we can see on the street. These women are slim, tall, short, plump, disabled, have flaws, or skin imperfections. Chromat designs underwear and bathing suits for them, sending a message that every woman has the right to feel amazing in her body.

Another example of brands which follow the new trends and know how to use them in their marketing strategy (let's face it, this is all about marketing in the end) include Prabal Gurung, Cushnie, Christian Siriano, Gypsy Sport, and Savage x Fenty – the brand created by Rihanna, known for her reasonable attitude to woman's body and broadly-understood self-acceptance. However, there are still a lot of clothing and underwear brands which build their image around one risky style. These include, for example, American brand Guess and multiple top fashion houses and brands which still abide by particularly stringent rules on the size of their models. Also in Poland, there a lot of big and small clothing companies that still do not see the difference between the meaning of the word 'sexy' 10 years ago and today. Naked butts, scanty dresses, and other elements which reveal more than they cover are not what contemporary self-aware women are interested in. The era of posting pictures of sexy women to sell almost anything – from roofs to bathing suits – is over and a new, more interesting marketing strategy is called for. Otherwise, the brand may follow in the footsteps of Victoria's Secret. II





44. FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH GDYNIA

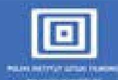
16-21.09.2019

www.festiwalgdynia.pl
@FPFFGDYNIA #44FPFF

Producent Festiwalu, Pomorska Fundacja Filmowa w Gdyni, dziękuje za pomoc w organizacji 44. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych następującym instytucjom i firmom:

ORGANIZATORZY

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Stowarzyszenie Filmowców Polskich



PREZYDENT MIASTA GDYNI



MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

WSPÓŁORGANIZATORZY






SPONSOR GŁÓWNY





PARTNER STRATEGICZNY



PARTNERZY GŁÓWNI




Dr Irena Eris

NESPRESSO.

OGÓLNOPOLSCY PATRONI MEDIALNI



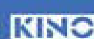






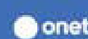












LOKALNI PATRONI MEDIALNI



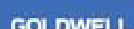








PARTNERZY











Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego / Współfinansowanie Polski Instytut Sztuki Filmowej



YOU SHOULD BE DANCING



ZDJĘCIA / PHOTOS:
Karolina Grzesiak

MODELKA / MODEL:
Emilka / United 4 Models

MAKIJAŻ I WŁOSY/ MAKEUP/ HAIR:
Monika Kropat

STYLIZACJE/STYLIZATIONS
Katarzyna Lewandowska

SET DESIGNER:
Dorota Kowalska

SUIT: **BARTMANSKA/TFH CONCEPT**
BLOUSE: **ZARA**
EARINGS, RINGS: **H&M**
SHOES: **ZARA**



DRESS: **SIMONA NIKOŁAJEWSKA**
BELT: **H&M**
HAT: **MARTA RUTA HATS**
EARRINGS: **H&M**
SHOES: **ZARA**

Let's fly

39
N°9
2019

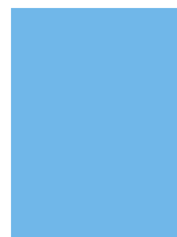


STAŁY DODATEK PORTU LOTNICZEGO POZNAŃ-ŁAWICA
REGULAR SECTION OF POZNAŃ-ŁAWICA AIRPORT
www.airport-poznan.com.pl

ZDJĘCIE: DOMINIK TRYBA























Rozmowa z Mariuszem Wiatrowskim,

Prezesem Zarządu Portu Lotniczego Poznań Ławica.



ŁAWICA

JEDYNE TAKIE LOTNISKO W POLSCE

TEKST: **KRZYSZTOF ANISSIMO** ZDJĘCIA: **MAT. PRASOWE**

Rozmowa z Mariuszem Wiatrowskim, Prezesem Zarządu Portu Lotniczego Poznań Ławica.

Dlaczego Lotnisko Ławica jest wyjątkowe?
Przyczyn jest kilka. Znajduje się najbliżej centrum miasta-Poznania, działa na najtrudniejszym chyba rynku konkurencji, a w minionym roku odnotowało 65 procentowy wzrost wolumenu lotów czarterowych, we wszystkich segmentach 34 % wzrostu.

Bliskość centrum to zaleta czy wada?
Dla pasażerów to zdecydowana zaleta. Dotarcie do nas jest najkrótsze i najbardziej dogodne zarówno pod względem czasowym jak i budżetowym. Dla samego portu to jednak też kłopot, gdyż wiąże się to z wypłatami odszkodowań.

Jesteście pozostawieni samym sobie?
Nie. Strukturę właścicielską tworzą lokalne samorządy – Miasto Poznań i Województwo Wielkopolskie oraz Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze". Znajdujemy ich zrozumienie i wsparcie zarówno w temacie lokowania potrzebnych środków inwestycyjnych jak i pomocy w zakresie wypłacania odszkodowań z tytułu funkcjonowania w tej lokalizacji. Mimo, że lotnisko w tym miejscu istnieje od ponad stu lat, to nadal linia orzecznicza dotycząca zgłaszanych odszkodowań za hałas, z tytułu strefy ograniczonego użytkowania, jest dla nas bardzo niekorzystna i wciąż generuje wielomilionowe wypłaty. Chcę w tym momencie podkreślić, że działalność lotniska jest regulowana prawem, a poziom hałasu jest stale monitorowany i nie jest przekracza norm określonych w tejże decyzji środowiskowej. Także wykazywany rzekomy spadek wartości nieruchomości nie ma odzwierciedlenia w rzeczywistości, gdyż to właśnie bliskość lotniska i infrastruktury komunikacyjnej z nim związanej powoduje zwiększenie wartości nieruchomości i zainteresowanie inwestorów.

Poza przysłowiowym „oknem na świat", jakie korzyści uzyskuje Poznań i Wielkopolska z funkcjonowania Portu Lotniczego?
Według wyliczeń podawanych przez ACI Europe, w każdym mieście, w którym jest lotnisko, odnotowuje się od 2 do 4 procent wzrostu obrotów, wpływających na wynik PKB wypracowywanego przez dane miasto i region. Szacuje się, że na każdy tysiąc osób zatrudnionych w porcie lotniczym, przypada 2 tysiące miejsc pracy w usługach na lotnisku i w strefie około lotniskowej. Współpracujemy z Wielko-



ZDJĘCIA: **DOMINIK TRYBA**

polską Organizacją Turystyczną i Poznańską Organizacją Turystyczną, które wprost podkreślają rolę Ławicy w pozyskiwaniu klientów – naszych pasażerów, korzystających z programów weekendowych, np. „Poznań za pół ceny". Nie byłoby to możliwe bez możliwości dotarcia tu drogą lotniczą. Mam na myśli turystów z Włoch, Skandynawii czy Hiszpanii. Rocznie przez nasze lotnisko przewija się ok. 2,5 miliona pasażerów. Połowę z tego stanowią turyści korzystający z usług biur podróży i połączeń czarterowych, drugą połowę tworzą pasażerowie biznesowi, osoby wylatujące, ale też stale mieszkające za granicą i przylatujące do Poznania na określony czas. Statystyki nie rozróżniają celu biznesowego. Mamy wiedzę jedynie co do ilości gości zagranicznych korzystających z poznańskich hoteli czy restauracji i szacunkowe dane dotyczące wydanych na usługi środków finansowych.

Wspomniał Pan o trudnym rynku na którym działacie.

Filozofia naszego rozwoju musiała uwzględnić zrównoważenie pasażerów biznesowych, turystycznych i zarobkowych. Rozwój gospodarczy Poznania i Wielkopolski od lat wykluczał wysokie strukturalne bezrobocie. To powodowało, że zainteresowanie Ławicą jako miejscem wylotowym zarobkowej emigracji było mniejsze niż w innych regionach kraju, a co za tym nie byliśmy tak atrakcyjni dla linii niskokosztowych jak inne miasta, w których w pewnym momencie, ludzie przesiedli się z autobusów do samolotów. Obecnie za to, bardzo dynamicznie otwieramy się na połączenia z zewnętrznymi rynkami pracowniczymi, z portami ukraińskimi. Władze Poznania, miasta które ma deficyt rąk do pracy, bardzo aktywnie wspomogły otwarcie tych połączeń.

Jest widoczna synergia działań ?

Samorządy Poznania i Województwa Wielkopolskiego dostrzegają potencjał Ławicy i czynią wiele, by wspomóc Lotnisko w staraniach o nowego pasażera, zarówno turystycznego jak i biznesowego. Na trudnym, konkurencyjnym rynku regionalnym jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji. Bliskość Berlina sprawia, że część pasażerów z terenów zachodniej Wielkopolski i Lubuskiego, często wybiera porty berlińskie; podobnie pasażerowie południowej Wielkopolski, mający lepszą komunikację drogową z Wrocławiem wybierają tamtejsze lotnisko.

A jak Lotnisko stara się pozyskać pasażerów?

Biznes wspomagają realizowane 3 razy dziennie bezpośrednie połączenia z Frankfurtem i Monachium, codzienne połączenia z Kopenhagą, i 5, a za chwilę 6 połączeń z Warszawą , z których 70% to ruch tranzytowy z destynacjami w Europie i poza nią. Nie zaniedbujemy połączeń regularnych. Mamy ich ok. 30 i w najbliższym czasie ogłosimy kolejne nowości. Chcemy promować nasze lotnisko jako miejsce dostępu do miasta i regionu, w którym są znakomite atrakcje turystyczne i infrastruktura pozwalająca przyciągnąć zagranicznych turystów.



Czartery to rosnący rynek?

W 2018 roku osiągnęliśmy spektakularną 65 procentową dynamikę wzrostu. Jesteśmy świadomi, że ten sukces trudno będzie powtórzyć, zważywszy chociażby na perturbacje związane z upadkiem firmy Thomas Cook i zależnych od niej spółek. Zależy nam na utrzymaniu połączeń do „ciepłych" destynacji, także zimą. Mamy rejsy na Maderę, do 4 portów Wysp Kanaryjskich, Egiptu, na Półwysep Arabski, gdzie otwieramy nowe połączenia. Staramy się też o dołączenie do siatki połączeń destynacji afrykańskich, m.in. Kenii, Zanzibaru i Wysp Zielonego Przylądka. Prowadzimy rozmowy zarówno z touroperatorami jak i liniami lotniczymi, by w nadchodzącym 2020 roku zbliżyć się do tego wyniku.

Skala usprawnień infrastruktury też ma wpływ na rozwój portu?

W nomenklaturze używa sie angielskiego określeń accessibility, co oznacza dostępność w znaczeniu czasu dotarcia do lotniska. Stąd niezwykła dbałość o to, by wolumen populacji, która może dotrzeć do lotniska w przeciągu pół godziny, godziny i półtorej godziny był jak największy. Poprawa przepustowości dróg i środków

komunikacyjnych jest nieodłącznym warunkiem jego rozwoju, a na tych inwestycjach zyskują wszyscy mieszkańcy. Przy sprzyjającej infrastrukturze łatwiej się też starać o pozyskanie nowych linii lotniczych.

Dziękuję za rozmowę. II

■ IN ENGLISH

ŁAWICA. THE ONLY SUCH AIRPORT IN POLAND.

Interview with Mariusz Wiatrowski, the President and CEO of Poznań Ławica Airport.

Why is Ławica Airport so unique?
There are a few reasons. It is located in the immediate vicinity of the centre of Poznań, it operates in probably the most competitive market, last year it saw 65-percent increase in charter flights volume and it achieved 34-percent growth in all segments.

Is immediate vicinity of the centre an advantage or a disadvantage?
For passengers, it is definitely an advantage. The way to the airport is the shortest and the most convenient time- and money-wise. How ever, for the airport it is a disadvantage as it is connected with paying claims.

Are you left to your own devices?
No, we are not. The ownership is shared between local authorities – City of Poznań and Greater Poland Province, as well as Przedsiebiorstwo Państwowe Porty Lotnicze. We can always count on their understanding and support in regards to allocating capital expenditure, but also paying claims due to inconvenience of airport's location. Even though the airport has been in the same place for over one hundred years, still court jurisprudence regarding claims for damages for noise due to limited use area is very unfavourable for us and entails multi-million-zloty fines. I wish to emphasize that the airport's activity is regulated by law and the level of noise is monitored on a regular basis and it does not exceed norms defined in environmental approval. Thus, the alleged decrease of a given property's value has nothing to do with reality. It is on the contrary. The vicinity of the airport and communication infrastructure connected with it increases the value of property and attract investors.s



Apart from the proverbial "window to the world", how do Poznań and Greater Poland benefit from having the airport?
According to calculation provided by ACI Europe, each city that has an airport sees 2%-4% increase in turnover affecting GDP generated by the city or the region. It has been estimated that for each thousand people employed by the airport, there are two thousand jobs in services at the airport and in the area around the airport. We are cooperating with Greater Poland Tourist Organization and Poznań Tourist Organization which clearly emphasize our airport's contribution to attracting customers – our passengers use weekend programmes, such as "Poznań for half a price". It would not be possible if we were not so easy to reach by plane. I am referring to tourists from Italy, Scandinavia or Spain. Every year, our airport handles about 2.5 million passengers. Half of them are tourists using the services of travel agencies and charter connections. The other half is passengers travelling on business, making outward journeys, but also those living abroad and coming to Poznań for a certain period of time. The statistics do not specify business trip purposes. We only have the knowledge regarding the number of foreign visitors using hotels and restaurants in Poznań as well as the estimated amount of money they spend on services.

You have mentioned the challenging market you are operating in.
Philosophy of our development had to allow for balancing passengers travelling on business, tourists and those who work abroad. Development of Poznań and Greater Poland has always excluded high structural unemployment. As a consequence, fewer passengers flew from Ławica for work and that is why we did not use to be as attractive to low cost airlines as other cities where at some point people seemed to switch buses for planes. However, currently we are very dynamically opening for connections with external job markets, with airports in Ukraine. And since our city is struggling with staff shortage, local authorities have been very active in helping us launch new connections.

Is there a visible synergy of activities?
Local authorities of Poznań and Greater Poland notice the potential of Ławica Airport and they make it a point to support the airport to attract new passengers – tourists and business travellers. We are in a very difficult situation in a challenging and competitive local market. Since Berlin is significantly close, some passengers from Western Greater Poland and Lubuskie Province choose the airports in Berlin. Travellers from Southern Greater Poland due to convenient road connection with Wrocław often take off from there.

And how does Ławica try to gain new passengers?



Business is supported by 3 direct flights a day to Frankfurt and Munich, everyday connection with Copenhagen, 5, and soon 6, flights to Warsaw. 70% of them is transit with various destinations in Europe and all over the world. We do not neglect our regular connections. We have around 30 of them and we are about to announce new destinations. We wish to promote our airport as a gate to access our city and the region with their great attractions and infrastructure that allows to draw foreign tourists.

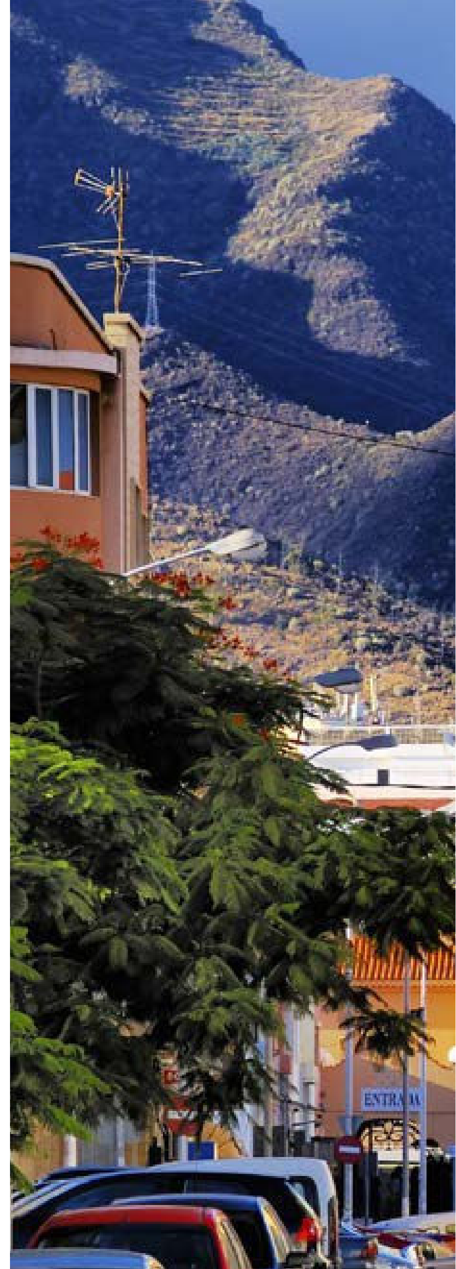
Are charters a growing market?

In 2018 we reached a spectacular 65-procent growth dynamics. We are aware that this success will be hard to repeat taking into account, for instance, perturbations with the collapse of Thomas Cook and its subsidiaries. We offer flights to Madera, 4 airports in the Canary Island, Egypt, the Arab Peninsular where we are opening new connections. We are trying to extend our offer with flights to Africa, to such countries as Kenya, Zanzibar, Cape Verde, to name but a few. We are having talks with tour operators and airlines to get as close to this result in 2020 as we can.

Does the scale of infrastructure improvements affect development of the airport?

We use the English term accessibility which means how long it takes to get to the airport. That is why we make every effort to increase the number of passengers who can get to Ławica within half an hour, an hour and an hour and a half. Increased capacity of roads and means of transport is a necessary conditions of the development, which is beneficial for all citizens. With favourable infrastructure it is easier to gain new airlines.

Thank you for the conversation. ❚❚



WYSPY KANARYJSKIE

ARCHIPELAG MARZEŃ

ISLAS CANARIAS, CZYLI WYSPY KANARYJSKIE, TO NAJSŁYNNIEJSZY, HISZPAŃSKI ARCHIPELAG O WULKANICZNYM POCHODZENIU, POŁOŻONY NA OCEANIE ATLANTYCKIM, NIEDALEKO WYBRZEŻY AFRYKI. DAWNIEJ ZNANE JAKO „WYSPY SZCZĘŚLIWE", SĄ SYNONIMEM NIEZAPOMNIANYCH WAKACJI. LANZAROTE, FUERTEVENTURA, TENERYFA I GRAN CANARIA TO NAJWIĘKSZE SPOŚRÓD NICH I NAJCZĘŚCIEJ ODWIEDZANE, A KAŻDA OFERUJE NIEZAPOMNIANE ATRAKCJE.

TEKST: **MARTA NOWACKA** ZDJĘCIA: **123RF.COM**

Zjawiskowe, bezkresne plaże, lazurowe, krystaliczne morze, łagodny, słoneczny klimat, księżycowe widoki, wspaniałe, zapierające dech w piersiach krajobrazy i nieustająca fiesta – to wszystko czeka na wyciągnięcie ręki kusząc egzotycznością. To również prawdziwy raj dla sportowców – ciche zatoczki są idealnym miejscem do nauki windsurfingu czy nurkowania. Jeśli szukasz wymarzonego miejsca na wakacje – Wyspy Kanaryjskie to doskonały pomysł!

FUERTEVENTURA – PLAŻA WYSP KANARYJSKICH

Fuerteventura jest drugą co do wielkości wyspą archipelagu, leżącą najbliżej kontynentu afrykańskiego. Jej nazwa wywodzi się z języka fran-





cuskiego i oznacza „mocną przygodę" (une forte aventure). Nazywana jest też czerwoną wyspą ze względu na kolor gliniastej gleby.

Na tej najstarszej, a zarazem najdłuższej z Wysp Kanaryjskich, o linii brzegowej przekraczającej 350 km, z pewnością nikt nie będzie się nudził. Jej największą atrakcją są piękne, bezkresne plaże z drobnym, białym piaskiem nawiewanym tu wprost z Sahary. Naliczyć ich można ponad 150 co sprawia, że Fuerteventura jest wymarzonym miejscem dla miłośników plażowania oraz amatorów aktywnego wypoczynku i sportów wodnych. Wizytówką wyspy jest 5-kilometrowa Playa de Sotavento z malowniczą laguną i doskonałymi warunkami do uprawiania windsurfingu i kitesurfingu – to tu co roku odbywają się międzynarodowe zawody Pucharu Świata w tych dyscyplinach.

Na wyspie nie znajdziemy zbyt wysokich gór, ale dzięki temu sirocco – ciepły wiatr znad Sahary, dociera do wszystkich jej zakątków tworząc łagodny klimat. Doskonała pogoda utrzymuje się tu praktycznie przez cały rok. Latem temperatura oscyluje na poziomie 28-30°C, choć dosięgnąć może nawet 40°C, jednak bardzo wysokie upały łagodzi oceaniczna bryza. Z kolei zimą średnie temperatury wahają się pomiędzy 18-22oC. To wszystko sprawia, że Fuerteventura to sprawdzony pewnik na udane wakacje dla całej rodziny!

TENERYFA – EGZOTYCZNY UROK

Marzysz o fantastycznej pogodzie i szczypcie egzotyki? Teneryfa, największa i najczęściej odwiedzana wyspa w kanaryjskim archipelagu, przyciąga różnorodnością klimatu i malowniczych krajobrazów oraz zachwyca roślinnością.

Na Teneryfie nie zabraknie wyjątkowych plaż dla wszystkich fanów leniwych wakacji: złota Las Teresitas usypana z saharyjskiego piasku, uważana za jedną z najlepszych na całych Kanarach czy Playa de las Americas. Łącznie jest ich tu ponad 140. Ze względu na zróżnicowane stężenie pyłu wulkanicznego piasek niektórych z nich przybiera kolory od złocistego, aż po prawie czarny, jak w przypadku Los Gigantes czy Playa Jardin – zachwycą one każdego turystę.

Będąc tu nie sposób nie dostrzec, choćby z dystansu, wulkanu Teide, którego ośnieżony wierzchołek góruje nad wyspą. Ten największy szczyt Oceanu Atlantyckiego nie jest obecnie aktywny, ale i tak wycieczka tu będzie z pewnością ekstremalną przygodą.

Warto odwiedzić też Park Krajobrazowy Teno, skąd rozpościera się wspaniała panorama, czy wąwóz Masca, znajdujący w pobliżu klifów Los Gigantes – tamtejsze widoki są porównywalne z Machu Picchu! Fani aktywnej turystyki też będą zadowoleni – jazda na rowerze, trekking (znajduje się tu wiele szlaków górskich o zróżnicowanym stopniu trudności) czy wszelkiej maści sporty wodne – Teneryfa to miejsce, w którym każdy znajdzie coś dla siebie, a pogoda stwarza warunki na idealny urlop nie tylko w sezonie letnim, ale przez cały rok. Tu nie sposób się nudzić i zawsze jest czas na zabawę – życie nocne trwa do białego rana i trudno wręcz zliczyć wszystkie restauracje, puby i dyskoteki. Jedną z najciekawszych atrakcji na wyspie jest oczywiście karnawał odbywający się w jej stolicy, Santa Cruz de Tenerife – to drugi największy (po brazylijskim) karnawał na świecie.

GRAN CANARIA – WYSPA ŚPIEWAJĄCYCH PTAKÓW

Rajska Gran Canaria leży zaledwie 210 kilometrów od wybrzeży Afryki. Ta trzecia co do wielkości wyspa kanaryjska swymi 60 kilometrami piaszczystych plaż z pewnością zaspokoi najbardziej wybredne turystyczne pragnienia.
Nazywana jest kontynentem w miniaturze – tak wiele tu mikroklimatów, egzotycznej roślinności czy różnorodnych krajobrazów – od księżycowych, zieleniących się gór wulkanicznych po spektakularne, białe, skąpane w słońcu wydmy w Maspalomas. Centrum wyspy stanowią zaś wysokie góry pokryte śniegiem!
Gran Canaria to przede wszystkim spokojny wypoczynek na wspaniałych plażach, z białym, złotym lub czarnym piaskiem. Najbardziej znane są Playa del Inglés (uznawana za jedną z najpiękniejszych w Europie), Las Canteras, San Agustin czy Playa de Maspalomas. Playa de Amadore szczyci się swoją Niebieską Flagą otrzymaną za krystaliczną czystość wód tej ukrytej w zatoce plaży.

Wakacje tu spędzone będą niezapomniane dla wszystkich fanów sporów wodnych: surfingu, windsurfingu, nurkowania, żeglarstwa czy sportów motorowodnych. Jest tu też sporo atrakcji dla miłośników pieszych wędrówek – góry z malowniczymi szlakami czy wulkaniczne szczyty to wszak nie lada gratka.

Las Palmas, klimatyczna stolica, zachwyca kolonialnymi zabytkami. Warto wybrać się



tu też do Muzeum Kolumba – ten wielki odkrywca uzupełniał swoje zapasy na Gran Canarii zanim udał się w swą życiową wyprawę zakończoną odkryciem Ameryki.

LANZAROTE – WYSPA OGNIA

Lanzarote, czwarta co do wielkości wyspa archipelagu Kanaryjskiego, leży najbliżej Europy. Jej cechy charakterystyczne to urokliwe, białe domki i wulkaniczne, księżycowe krajobrazy zlewające się z lazurem Atlantyku. Spektakularnych widoków, piaszczystych plaż i wulkanów z pewnością tu nie zabraknie.

Na Lanzarote znajduje się ponad 300 wulkanicznych stożków, a ostatni wybuch wulkanu miał tu miejsce zaledwie 200 lat temu – to właśnie ta aktywność nadała wyspie nieco księżycowy charakter. Została ona uznana za rezerwat biosfery UNESCO – tutejsze krajobrazy, złożone głównie ze skał wulkanicznych, urzekają i zapierają dech w piersiach.

Wyspa pełna jest urokliwych miejsc, które skrywają bogatą i prawdziwie unikalną faunę i florę – aż 41 gatunków roślin tu występujących rośnie tylko na Wyspach Kanaryjskich. Turystów kusi złotymi, piaszczystymi plażami, z których każda ma inny kolor i fakturę, a najpopularniejsze to Playa de Papagayo, Playa Dorada czy złota Playa Grande (Playa Blanca).

Tutaj każdy znajdzie coś dla siebie – Lanzarote to raj dla miłośników wszelkich sportów wodnych: nurkowanie, surfowanie czy pływanie to tutaj codzienność. Będąc tu koniecznie trzeba odwiedzić Park Narodowy Timanfaya z najmłodszymi wulkanami na wyspie czy jaskinię Cueva de los Verde z systemem korytarzy o długości ok. 6 km ciągnącym się od podnóży wulkanu aż do oceanu. Tajemnicze El Golfo to krater wulkanu z zielonym jeziorem, a genialne realizacje Césara Manrique wspaniale harmonizują z egzotycznymi, wulkanicznymi krajobrazami.

▪ IN ENGLISH

THE CANARY ISLANDS –ARCHIPELAGO OF DREAMS

ISLAS CANARIAS, OR THE CANARY ISLANDS, ARE THE MOST FAMOUS SPANISH ARCHIPELAGO OF VOLCANIC ORIGIN LOCATED IN THE ATLANTIC OCEAN, CLOSE TO THE AFRICAN COAST. THEY WERE ONCE CALLED "THE HAPPY ISLANDS" AND THEY ARE A SYNONYM OF UNFORGETTABLE HOLIDAY. LANZAROTE, FUERTEVENTURA, TENERIFE AND GRAN CANARIA ARE THE LARGEST AND MOST FREQUENTLY VISITED ISLANDS, AND EACH OF THEM OFFERS REMARKABLE ATTRACTIONS AND POSSIBILITIES.

Marvellous, endless beaches, azure, crystal clear sea, mild, sunny climate, moonlike views, magnificent, breath-taking landscapes and never-ending fiesta – these exotic attractions are within your reach. It is also a real paradise for sports enthusiasts – quiet bays with perfect places to learn windsurfing or diving. If you are looking for an ideal holiday destination, the Canary Islands tick all the boxes!

FUERTEVENTURA – THE CANARY ISLANDS' BEACH

Fuerteventura is the second largest Island of the archipelago sitting the closest to the African coast. Its name derives from French and means "strong adventure" (une forte aventure). It is also called the red island due to the colour of its clay soil.

One will never get bored on the oldest and at the same time the longest island of the Canary Islands, which coastline exceeds 350 km. The biggest attraction of Fuerteventura is its magnificent, endless beaches with fine, white sand that is blown straight from the Sahara Desert. Fuerteventura prides itself on as many as 150 beaches, which makes it an ideal destination for beach fun lovers and those who enjoy active leisure and water sports. The most famous beach of Fuerteventura is 5-kilometer-long Playa de Sotavento with a picturesque lagoon and perfect conditions for windsurfing and kitesurfing. It is here where the World Cup in both disciplines is held every year.

On Fuerteventura we will not find high mountains but due to its landform, the warm wind from Sahara called cirocco reaches all parts of the island generating a mild climate. Magnificent weather is here almost all year round. In summer, the temperature fluctuates between 28-30°C, however sometimes it can get as hot as 40°C. Luckily, the heat is alleviated by ocean breeze. In winter, average temperatures are between 18-22°C. It all makes Fuerteventura a sure bet for wonderful holiday for an entire family!

TENERIFE – EXOTIC CHARM

Do you long for fantastic weather and an exotic vibe? Tenerife, the largest and the most frequently visited island in the Canary archipelago, lures with diversified climate, picturesque landscape and lush greenery.

Tenerife abounds in exceptional beaches for all fans of lazy holiday - golden Las Teresitas made of Sahara sand is considered one of the best beaches in the Canary Islands, or Playa de las Americas. In total, there are over 140 beaches. Due to different concentration of volcanic dust, sand of some beaches

varies from golden to almost black, as it is on Los Gigantes or Playa Jardin. Tourist will surely find it fascinating.

When in Tenerife, you cannot help but notice, even if from a distance, Teide volcano and its snow-covered peak which towers over the island. The highest summit of the Atlantic Ocean is not active at the moment, however a trip to Teide is by far quite an adventure.

Make sure you visit Teno National Park with its magnificent panorama or Masca gorge sitting close to the cliffs of Los Gigantes. The views over there can be compared to those of Machu Picchu! Fans of active leisure will not go home disappointed – cycling, trekking (there are plenty of mountain trails of various levels of difficulty) or all sorts of water sports.

Tenerife is the place to cater for all tastes and its weather guarantees ideal holiday not only in summer, but all year round. You cannot get bored there and there is always a good time to have some fun – the nightlife finishes at the crack of dawn and it is hard to list all restaurants, pubs and discos there. One of the most interesting attractions on the island is by all means the carnival held in its capital city, Santa Cruz de Tenerife. It is the second largest carnival in the world (after the Brazilian one).

GRAN CANARIA – ISLAND OF SINGING BIRDS

Idyllic Gran Canaria is located merely 210 kilometres away from the African coast. This is the third largest Canary Island and with its 60 kilometres of sandy beaches, it will surely live up to even the most demanding expectations.

It is called a continent in miniature – so many microclimates, exotic plants and various landscapes – from the moonlike sceneries, green volcanic mountains to spectacular, white, sun-clad dunes of Maspalomas. The high, snow-covered mountains sit in the centre of the island!

Gran Canaria is mainly a place for quiet holiday on amazing beaches with white, gold or black sand. The most famous beaches are Playa del Inglés (considered the most beautiful one in Europe), Las Canteras, San Agustin or Playa de Maspalomas. Playa de Amadore, hidden in a bay, prides itself on the Blue Flag received for crystal clear waters.

Water sports aficionados will never forget their time spent there: surfing, windsurfing, diving, sailing or motorboat sports. Hikers will also find something to their liking – the mountains with magnificent trails or volcanic peaks will surely appeal to them.

Las Palmas is the amazing capital city that enraptures with the colonial sites. The Columbus House Museum is definitely worth visiting. This great explorer visited Gran Canaria to resupply before he set off on his famous expedition to discover America.

LANZAROTE – ISLAND OF ICE

Lanzarote, the fourth largest island of the Canary archipelago is located the closest to Europe. Its characteristic features are white, charming, little houses and volcanic, moonlike landscape blending with the azure Atlantic Ocean. You can enjoy spectacular views, sandy beaches and volcanos.

On Lanzarote there are over 300 volcanic cones and the last eruption took place only 200 years ago. This event gave the island its moonlike character. It was declared a Biosphere Reserve by UNESCO – the local landscapes, made mostly of volcanic rocks, captivate and take your breath away.

The island is full of charming places which hide rich and truly unique fauna and flora – as many as 41 plant species can be found only on the Canary Islands. Tourists are tempted with golden, sandy beaches. Each of them has different colour and texture and the most popular ones are Playa de Papagayo, Playa Dorada or golden Playa Grande (Playa Blanca).

Lanzarote caters for all tastes – it is a paradise for water sports lovers. Diving, surfing or swimming are everyday activities. When in Lanzarote, make sure you visit Timanfaya National Park with the youngest volcano on the island or Cueva de los Verde cave with 6-kilometer-long system of passages running along the foot of the volcano into the ocean. Mysterious El Golfo is a volcano's crater with a green lake and the outstanding works of César Manrique are in keeping with exotic, volcanic landscapes.





BIRMINGHAM

GDZIE NOWOCZESNOŚĆ PRZEPLATA SIĘ Z HISTORIĄ

BIRMINGHAM – DRUGIE CO DO WIELKOŚCI PO LONDYNIE MIASTO W WIELKIEJ BRYTANII, TO NOWOCZESNE, TĘTNIĄCE ŻYCIEM MIĘDZYNARODOWE I WIELOKULTUROWE SERCE BRYTYJSKIEGO PRZEMYSŁU I KOLEBKA POSTĘPU TECHNICZNEGO. A TAKŻE... IMPERIUM CZEKOLADY!

TEKST: **MARTA NOWACKA** ZDJĘCIA: **123RF.COM**

To Birmingham było centrum rewolucji przemysłowej – w 1763 roku James Watt skonstruował ponadczasowy silnik parowy, a w 1793 roku William Murdock wynalazł oświetlenie gazowe sprawiając, że to właśnie tu po raz pierwszy ulice oświetlano gazem. Z kolei w 1896 roku John Hall Edwards wykonał pierwsze zdjęcie przy użyciu promieni Roentgena.

Z tego miasta wywodzi się jeszcze mnóstwo innych osobistości, które zapisały się w dziejach historii. Mieszkał tu i tworzył J.R.R. Tolkien – najsłynniejszy pisarz fantasy, autor „Władcy Pierścieni", a okolica, w której się wychował, była inspiracją dla świata hobbitów (Shire). W 1824 roku John Cadbury otworzył w Birmingham kawiarnię, która stała się zaczątkiem prawdziwego imperium czekolady, a dziś można się wybrać na wycieczkę pełną słodkiego szaleństwa do Cadbury World, położonego 15 min drogi od centrum miasta. Stąd również rozpoczynały karierę takie gwiazdy jak Led Zeppelin, Black Sabbath czy Electric Light Orchestra.

Birmingham to także miasto kanałów, które dawniej stanowiły sieć transportową miasta, dziś są za to niewątpliwą atrakcją turystyczną. Pływają nimi łódki z turystami, a ich łączna długość jest większa niż tych słynnych weneckich!

Jest tu też doskonale rozwinięta infrastruktura komunikacyjna – począwszy od portu lotniczego, przez węzeł kolejowy, aż po miejskie piętrowe autobusy, co sprawia, że poruszanie się po mieście i okolicach nie stanowi problemu dla przybywających tu licznie zwiedzających.

W Birmingham nie sposób się nudzić: liczne zabytki, muzea i teatry, restauracje i puby, oraz mnóstwo zieleni – rośnie tu 6 mln drzew tworzących niezliczone wręcz parki i miejsca odpoczynku. Warto przysiąść na chwilę w Sutton – to największy na świecie miejski rezerwat przyrody, zajmujący powierzchnię 970 ha.

Najbardziej rozpoznawalnym symbolem miasta jest The Bull Ring, olbrzymie, futurystyczne centrum handlowe, pokryte 15 000 srebrzystych, aluminiowych dysków. Rocznie odwiedza go 20 mln klientów. To prawdziwy

raj dla zakupoholików, jak i całe Birmingham, które jest drugim po Londynie ośrodkiem handlowym Anglii. Co ciekawe, centrum zostało wzniesione dokładnie w tym samym miejscu, w którym w 1154 r. powstało pierwsze targowisko – Peter de Bermingham (posiadacz ziemski) pozyskał Kartę Praw Targowych od króla Henryka II, w ten sposób powstał tu pierwszy targ w osadzie.

Zdecydowanie warto wybrać się do Birmingham na kilkudniowy city break. Wyloty dwa razy w tygodniu już od 16 września liniami Wizzair. ▮▮

■ IN ENGLISH

BIRMINGHAM – WHERE MODERNITY MEETS HISTORY

BIRMINGHAM – AFTER LONDON, THE SECOND LARGEST CITY IN GREAT BRITAIN. IT IS A MODERN, BUSTLING WITH LIFE, INTERNATIONAL AND MULTICULTURAL HEART OF BRITISH INDUSTRY AND A CRADLE OF TECHNOLOGICAL ADVANCEMENT. BUT ALSO… AN EMPIRE OF CHOCOLATE!

Birmingham – after London, the second largest city in Great Britain. It is a modern, bustling with life, international and multicultural heart of British industry and a cradle of technological advancement. But also… an empire of chocolate!

In the 18th century, Birmingham became the centre of industrial revolution. In 1763, James Watt constructed a timeless steam engine, and in 1793, William Murdock invented gas lightning so it was here, in Birmingham, where gas was used for the first time to light the streets. In 1896, John Hall Edwards took the first radiograph using Röntgen rays.

Birmingham was a hometown to many other outstanding figures who made their mark in history. It was here where J.R.R. Tolkien, the most famous fantasy writer and the author of "The Lord of the Rings" lived and worked. The area where he grew up was an inspiration to create Shire, the hobbits' world. In 1824, John Cadbury opened in Birmingham a café which became a seedbed for a genuine empire of chocolate. Now you can take a sweet and wild trip to Cadbury World which is just a 15-minute ride from the city centre. Birmingham also saw the rise of such stars as Led Zeppelin, Black Sabbath or Electric Light Orchestra.

Besides, Birmingham is known as the city of canals which used to be its transport network and now they are an unquestionable tourist attraction. Tourists can take a boat trip there and Birmingham has more miles of canal than Venice itself!

The city can also pride itself on a well-developed communication infrastructure – starting from the airport, through railway hub, to double-deckers. It all makes exploring the city and its environs extremely easy for tourists who come here in great numbers.

You cannot get bored in Birmingham – plenty of historical sites, museums, theatres, restaurants, pubs and lush greenery. In the city, there are 6M trees growing in countless parks and leisure zones. Make sure you take a breather in Sutton – the largest natural reserve with the area of 970 ha.

The most distinguishable symbol of the city is the Bull Ring – an enormous, futuristic shopping centre covered with 15 000 silver aluminium disks. Every year, the place is visited by 20M shoppers. It is a real paradise for shopaholics, just as much as entire Birmingham which is the second largest commercial centre in the UK right after London. What is interesting, the Bull Ring was built in the exactly same place where in 1154 the first marketplace was established. Peter de Bermingham, the Lord of the Manor, obtained a charter from Henry II to hold a market at his castle.

By all means, it is worthwhile to go to Birmingham for a city break. Wizzair will take you there twice a week starting from 16 September. ▮▮





POZNAŃ ZAPRASZA



ESTRADA POZNAŃSKA – KONCERTY 2019

Jesienne koncerty w Scenie na Piętrze to mieszanka różnorodnych gatunków muzycznych – od jazzu i hip hopu, przez piosenkę aktorską i rock, po szeroko pojęty nurt indie. Od października do grudnia zobaczyć tu będzie można stałych bywalców koncertowych map Polski i świata, ale również młodych artystów i artystki, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z muzyką. Do współpracy zaproszono również artystów z Poznania.

BARANOVSKI [4.10.2019]

Możecie go pamiętać z programu The Voice Of Poland, dał się poznać także z koncertów grupy XXANAXX, z którą do niedawna występował jako klawiszowiec i gitarzysta zespołu. Przyszedł jednak czas, aby ten młody wokalista, muzyk i songwriter na nowo zaczął pisać swoją własną, autorską historię. W Poznaniu zagra przedpremierowy materiał.

JAMES HARRIES [6.10.2019]

Krytycy porównują jego twórczość do takich artystów jak Ryan Adams, Damien Rice i Jeff Buckley. Jego muzyka to wypadkowa folku, alt country i bluesa. Utwory Jamesa gościły w szesnastu międzynarodowych filmach (także polskich)! Podczas polskiej trasy koncertowej promować będzie nowy album Live in Bratislava.

WARTO ZOBACZYĆ!

PAŁAC W ŚMIEŁOWIE

Malownicze tereny niewysokich wzgórz usianych wśród rozlewisk pradoliny Warty zachwycają o każdej porze roku. W samym sercu tego przyrodniczego raju południowej Wielkopolski, znajduje się pałac w Śmiełowie, w którym mieści się dziś Muzeum Adama Mickiewicza. Rezydencja śmiełowska, postawiona w końcu XVIII wieku jako siedziba poznańskiego sędziego grodzkiego Andrzeja Gorzeńskiego, jest dziełem Stanisława Zawadzkiego i stanowi wybitny zabytek polskiej architektury doby klasycyzmu. Wokół rozciąga się park krajobrazowy uformowany podobnie jak pałac, pod koniec XVIII wieku.

Pierwszy właściciel Śmiełowa – Andrzej Gorzeński, należał do masonerii i w związku z tym w rezydencji widoczne są liczne akcenty wskazujące na jego przynależność do tej organizacji, między innymi ołtarz wolnomularski znajdujący się w klatce schodowej. Syn Andrzeja – kapitan wojsk napoleońskich, prowadził wzorowe gospodarstwo, a jednocześnie brał udział w działalności konspiracyjnej. Pałac leżący tuż przy granicy dzielącej Rosję i Prusy, w czasie trwania powstania listopadowego stał się miejscem patriotycznej kontrabandy. W 1831 roku, jako jeden z emisariuszy, przez miesiąc przebywał tu Adam Mickiewicz.

Od 1975 roku gospodarzem pałacu jest Muzeum Narodowe w Poznaniu, które zorganizowało we wnętrzach muzeum Adama Mickiewicza. Aranżacja wnętrz pozwala zwiedzającym odczuć to, że przebywają w realnym miejscu pobytu wieszcza. W parku z wyspą na Starej Lutni odnaleźć można zakątki prawdziwie romantyczne, choćby „ogródek Zosi", w którym rosną rośliny opisane w poemacie. Obok miejsca, w którym rósł „dąb Mickiewicza", jest jeden z niewielu w naszym kraju „pomników drzewa" – ława z utrwaloną sentencją wypowiedzianą w tym miejscu przez poetę. II



▪ IN ENGLISH

POZNAŃ INVITES

ESTRADA POZNAŃSKA – CONCERTS IN 2019

Autumn concerts in Scena na Piętrze are a concoction of various music genres – jazz, hip hop, stage songs, rock, and indie in a broad sense. From October to December, the audience will be able to enjoy the shows of foreign and local artists who have been performing for a long time, but also newbies who have just started their adventure with music. Also artist from Poznań have been invited to join the event.

BARANOVSKI [4 OCT 2019]

You may remember him from the TV show The Voice of Poland. He also gave concerts with XXANAXX band as a keyboardist and a guitar player. However, the time has come for this young singer, musician and a songwriter to write his own history. In Poznań, Baranovski will present his pre-release material.

JAMES HARRIES [6 OCT 2019]

Critics compare his music to such artists as Ryan Adams, Damien Rice and Jeff Buckley. His compositions are the blend of folk, alt country and blues. James's musical pieces featured in 16 international movies (also the Polish ones)! During his Polish tour, James Harries will present his new album Live in Bratislava.

WORTH SEEING!

PALACE IN ŚMIEŁÓW

Picturesque areas of medium-height hills scattered among backwaters of proglacial stream valleys of the River Warta look amazing regardless of the season. In the heart of this natural paradise, in southern Greater Poland, there is a palace in Śmiełów which houses Adam Mickiewicz Museum. The mansion was built at the end of the 18th century as a seat of Andrzej Gorzeński, a county judge. The building was constructed by Stanisław Zawadzki and is an outstanding example of Polish architecture from classicism period. The palace is surrounded by a landscape park created just like the palace at the end of the 18th century.

The first owner of Śmiełów, Andrzej Gorzeński, was a member of Freemasonry and therefore in his house there are many elements that prove his membership in this organization, such as the Freemasonry altar in a staircase. Andrzej's son, the captain in Napoleon's army, run an exemplary homestead and at the same time took part in a conspiratorial activity. The palace was situated right next to the border between Russia and Prussia, during November Uprising it became the place of a patriotic contraband. In 1831, as one the emissaries, Adam Mickiewicz was living there for a month.

Since 1975, the palace has been managed by the National Museum in Poznań which arranged there the museum of Adam Mickiewicz. The interior takes the visitors back to times when our great poet stayed there. In the park with the island on Old Lyra one can find truly romantic recesses such as "Sophia's garden" with plants described in the poem. Next to the spot where "Mickiewicz's oak" used to grow, there is one of very few in our country "monument of a tree" – a bench with a carved sentence that Mickiewicz said while sitting there.

UWAGA: ARCYDZIEŁO!

ATTENTION: A MASTERPIECE!



MICKIEWICZOWSKIE PAMIĄTKI W PAŁACU W ŚMIEŁOWIE

MICKIEWICZ'S SOUVENIRS IN THE PALACE IN ŚMIEŁÓW

W Pałacu w Śmiełowie, w atmosferze ducha polskiego romantyzmu, obejrzeć można rękopisy, przedmioty należące do poety, jego maskę pośmiertną, pierwodruki oraz liczne malarskie i graficzne apoteozy, portrety rzeźbiarskie i medaliony. Wzruszyć może choćby przybornik do pisania, który składa się z kałamarza, pióra, bibularza i szczoteczki. Przedmiot ten towarzyszył poecie w Turcji w 1855 roku, podczas ostatniej w jego życiu podróży.

Wybór miejsca na udostępnienie mickiewiczowskich precjozów nie jest przypadkowy. Tu bowiem podczas Powstania Listopadowego, w sierpniu i wrześniu 1831 roku, z zamiarem przedostania się do Królestwa Kongresowego, przebywał Adam Mickiewicz. Pobyt wieszcza w Śmiełowie obrósł legendą. Rodzina Chełkowskich, ostatni właściciele majątku, stworzyli tu miejsce kultu poety, w parku postawili pomnik, a w pokoju, w którym mieszkał – tablicę. Według przekazów zainteresowanie poety pielęgnowanymi przez gospodarzy staropolskimi obyczajami i obserwacje życia polskiego ziemiaństwa – polowania, parzenie kawy, karczma czy wspaniały serwis Gorzeńskiego, zainspirowały Mickiewicza do barwnych scen opisanych w Panu Tadeuszu. Pikanterii śmiełowskiej historii dodaje wspomnienie romansu Mickiewicza z piękną Konstancją Łubieńską, siostrą pani domu.

■ IN ENGLISH

In the Palace in Śmiełów, in the atmosphere of Polish romanticism, we can see manuscripts, poet's belongings, his death mask, first drafts and numerous painting and graphic apotheosis, sculptural portraits and medallions. You can get emotional when you see his writing kit including an inkpot, a feather, a blotting paper and a brush. The poet travelled with the kit to Turkey in 1855, which was the last trip in his life

The choice of place to showcase Mickiewicz's items of value is not coincidental. During November Uprising, in August and September 1831, Adam Mickiewicz was staying in Śmiełów trying to get to Congress Poland. The poet's stay in Śmiełów became legendary. The Chełkowscy Family, the last owners of the mansion, turned their house into the poet's place of worship, they built the monument in the park, and in his room they hang a memorial. According to the account, the poet was interested in local customs cultivated by his hosts and carefully observed life of the landed class – hunting, making coffee, visiting an inn, using a magnificent Gorzeński set. He used his observation to create colourful scenes in Pan Tadeusz. The story of Mickiewicz's stay in Śmiełów appears to be even more enthralling knowing that he had an affair with Konstancja Łubieńska, the hostess's sister.





BARTŁOMIEJ NIZIOŁ I MICHAŁ FRANCUZ

SONATY POLSKIE. IGNACY JAN PADEREWSKI IN MEMORIAM.

1 PAŹDZIERNIKA OBCHODZIMY, ZAINICJOWANY PRZEZ AMERYKAŃSKIEGO SKRZYPKA YEHUDIEGO MENUHINA, MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ MUZYKI. Z TEJ OKAZJI TOWARZYSTWO MUZYCZNE IM. HENRYKA WIENIAWSKIEGO W POZNANIU ZAPRASZA NA DWA NAJWYŻSZEJ KLASY RECITALE SKRZYPCOWO-FORTEPIANOWE, POŚWIĘCONE PAMIĘCI IGNACEGO JANA PADEREWSKIEGO – POLSKIEGO PIANISTY I KOMPOZYTORA, A TAKŻE MĘŻA STANU I DZIAŁACZA NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO.

TEKST: **KATARZYNA KUŁAGOWSKA SILVA** ZDJĘCIA: **ARCHIVES OF HENRYK WIENIAWSKI MUSICAL SOCIETY OF POZNAŃ**

Wystąpią: światowej klasy skrzypek Bartłomiej Nizioł – laureat najbardziej liczących się międzynarodowych konkursów skrzypcowych w Poznaniu, Adelajdzie, Pretorii, Brukseli i Paryżu oraz Michał Francuz – jeden z najciekawszych i najbardziej wszechstronnych pianistów polskich. Program koncertu składać się będzie wyłącznie z sonat kompozytorów polskich: I. J. Paderewskiego, Z. Stojowskiego i W. Żeleńskiego.

Miejsce koncertów nie jest przypadkowe. Odbędą się one w jednej z najpiękniejszych sal balowych w Polsce, przywróconej do dawnej świetności Sali Białej Bazaru Poznańskiego. Bazar Poznański to jeden z najważniejszych symboli Poznania i Wielkopolski, a jego historia zawsze splatała się z historią Polski. Otóż 26 grudnia 1918 roku gościł w nim właśnie Ignacy Jan Paderewski, którego przybycie do Poznania było impulsem do wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Warto dodać, że miejsce to związane jest także z ikoną światowej wiolinistyki. W latach 1854, 1857 i 1878 kilkukrotnie w Sali Białej dawał recitale mistrz smyczka Henryk Wieniawski.

Zainteresowanych zapraszamy do odwiedzenia strony: www.wieniawski.pl
Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego
ul. Świętosławska 7, 61-840 Poznań
tel. +48 61 852 26 42

■ IN ENGLISH

BARTŁOMIEJ NIZIOŁ AND MICHAŁ FRANCUZ POLISH SONATAS. IGNACY JAN PADEREWSKI IN MEMORIAM

ON 1 OCTOBER WE CELEBRATE THE INTERNATIONAL DAY OF MUSIC INITIATED BY YEHUDI MENUHIN, AN AMERICAN VIOLINIST. TO MARK THIS OCCASION, HENRYK WIENIAWSKI MUSICAL SOCIETY OF POZNAŃ HAS ARRANGED TWO PREMIUM VIOLIN AND PIANO RECITALS TO COMMEMORATE IGNACY JAN PADEREWSKI – POLISH PIANIST AND COMPOSER, AS WELL AS THE STATESMAN AND INDEPENDENCE ACTIVIST.

Artists: Bartłomiej Nizioł – the world-class violinist, laureate of the most prestigious international violin contests in Poznań, Adelaide, Pretoria, Brussels, and Paris; Michał Francuz – one of the most interesting and versatile Polish pianists. The concert's programme will include the sonatas only by Polish composers: I. J. Paderewski, Z. Stojowski and W. Żeleński.

The concerts' venue is not coincidental. They will be held in one of the most beautiful ball rooms in Poland, wonderfully restored White Room of Poznań Bazar. Poznań Bazar is one the most important symbols of Poznań and Greater Poland, its history always intertwined with the history of Poland. On 26 December 2018 Ignacy Jan Paderewski stayed there and his arrival in Poznań was an impulse to begin Greater Poland Uprising. It is worth mentioning that this venue is connected with the icon of world's violin music. In 1854, 1857 and 1878, Henryk Wieniawski, the violin virtuoso, gave several recitals in the White Room.

For more information go to: www.wieniawski.pl
Henryk Wieniawski Musical Society
ul. Świętosławska 7, 61-840 Poznań
phone no. +48 61 852 26 42



SPOTTERZY
SPOTTERS

Boeing 777 Omni Air International / fot./photo: Grzegorz Gwiazda (Wlkp _ Spotters)



Bombardier Q400 PLL Lot / fot./photo: Grzegorz Gwiazda (Wlkp _ Spotters)



Boeing 737-8Q8, Corendon Airlines/ fot./ photo: Mikołaj Waligórski (Wlkp _ Spotters)



Boeing 747-446, Atlas Air/ fot. /photo: Mikołaj Waligórski (Wlkp _ Spotters)



Airbus A321 Wizzair fot. Mikołaj Waligórski/ fot./photo: Grzegorz Gwiazda (Wlkp _ Spotters)



Bombardier CRJ-900LR, Lufthansa/ fot/ photo: Mikołaj Waligórski (Wlkp _ Spotters)

Dokąd polecisz z poznańskiego lotniska?*

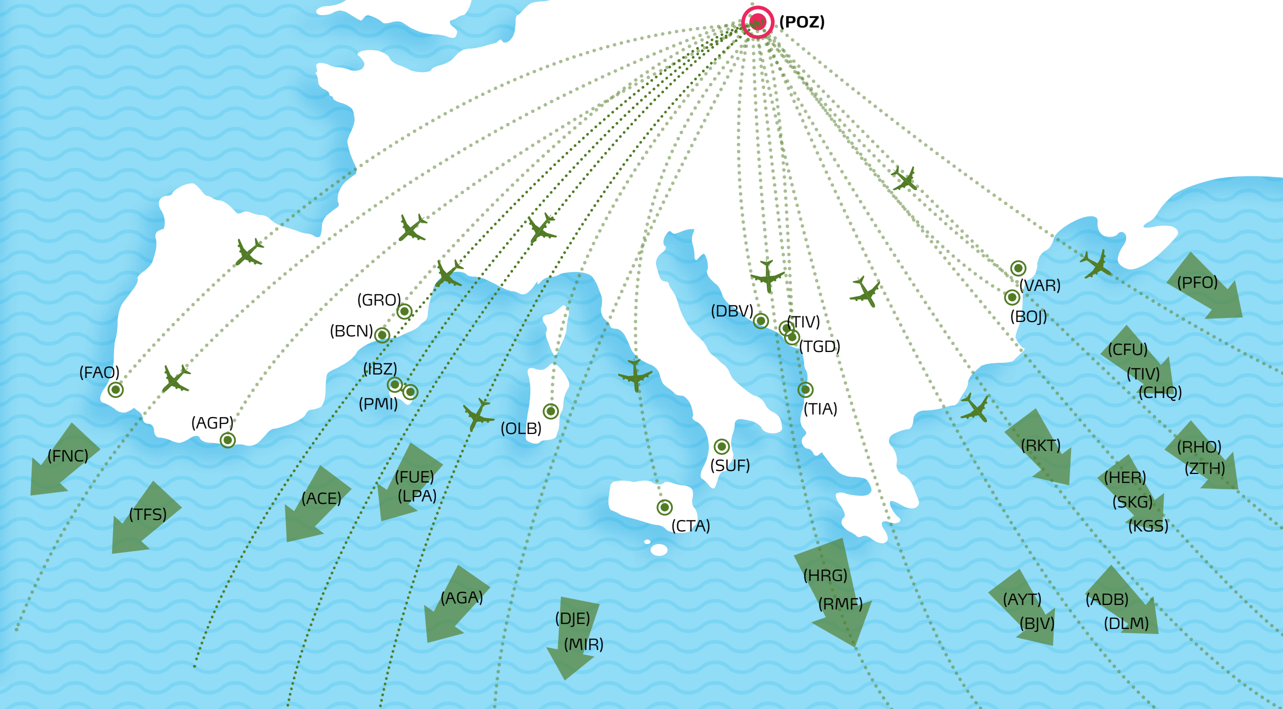
Where Can You Fly from Poznań Airport?*





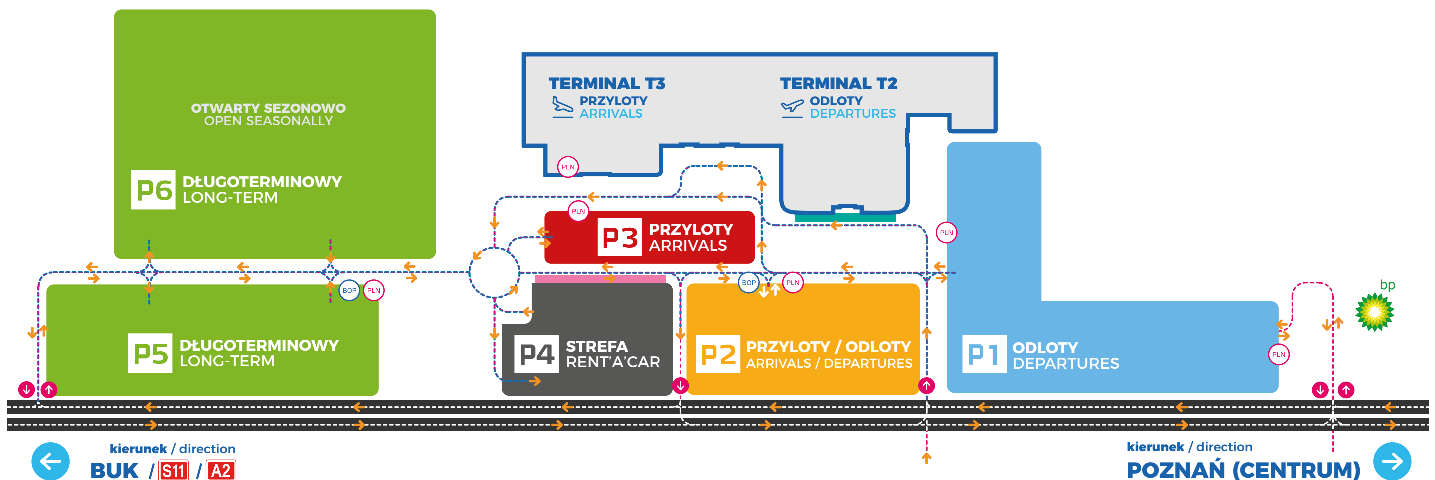
Wszystkie kierunki oraz aktualny rozkład lotów znajdą Państwo na naszej stronie www.airport-poznan.com.pl

All the destinations and the current timetable are available on our website www.airport-poznan.com.pl



PLAN PARKINGU
PARKING PLAN





WJAZD ENTRY

WYJAZD EXIT

STREFA KISS & FLY KISS & FLY ZONE

KASA PAY STATION

BIURO OBSŁUGI PARKINGOWEJ PARKING CUSTOMERS OFFICE

RUCH DWUKIERUNKOWY BOTH WAYS TRAFFIC

RUCH JEDNOSTRONNY ONE-WAY TRAFFIC

MIEJSCE POSTOJU DO 2 MINUT STOP HERE FOR MAXIMUM 2 MINUTES

18 MIEJSC DLA TAXI + 3 MIEJSCA DLA BUS 18 TAXI SPOTS + 3 BUS SPOTS

POŁĄCZENIA CHARTEROWE
CHARTERS DESTINATIONS

ALBANIA/ALBANIA:

- Tirana (TIA)

BUŁGARIA/BULGARIA:

- Burgas (BOJ)
- Warna (VAR)

CHORWACJA/CROATIA:

- Dubrownik (DBV)

CYPR/CYPRUS:

- Paphos (PFO)

CZARNOGÓRA/MONTENEGRO:

- Tivat (TIV) nowość / new
- Podgorica (TGD)

EGIPT/EGYPT:

- Hurghada (HRG)
- Marsa Alam (RMF)

GRECJA/GREECE:

- Chania (CHQ)
- Heraklion (TIV)
- Kefalonia (HER)
- Korfu (CFU)
- Kos (KGS)
- Rodos (RHO)
- Saloniki (SKG)
- Zakintos (ZTH)

HISZPANIA/SPAIN:

- Barcelona (BCN)
- Girona (GRO)
- Fuerteventura (FUE)
- Teneryfa (TFS)
- Gran Canaria (LPA)
- Lanzarotte (ACE)
- Malaga (AGP)
- Ibiza (IBZ) nowość / new
- Palma (PMI)

MAROKO/MOROCCO:

- Agadir (AGA)

PORTUGALIA/PORTUGAL:

- Funchal (FNC)
- Faro (FAO)

TUNEZJA/TUNISIA:

- Djerba (DJE)
- Monastry (MIR)

TURCJA/TURKEY:

- Antalya (AYT)
- Bodrum (BJV)
- Izmir (ADB)
- Dalaman (DLM)

WŁOCHY/ITALY:

- Sardynia (OLB)
- Sycylia (CTA)
- Kalabria (SUF)

ZEA/UAE:

- Ras Al-Chajma (RKT)

* Oferta połączeń znajdujących się aktualnie w sprzedaży wg stanu wiedzy na dzień 15.09.2019 r.
* Connections offered for the season of 2019 as of 15th August

Dokąd polecisz z poznańskiego lotniska?*

Where Can You Fly from Poznań Airport?*





Wszystkie kierunki oraz aktualny rozkład lotów znajdą Państwo na naszej stronie www.airport-poznan.com.pl

All the destinations and the current timetable are available on our website www.airport-poznan.com.pl



KIERUNKI I PRZEWOŹNICY

DESTINATION AND CARRIER

- Alicante (ALC) — RYANAIR www.ryanair.com
- Ateny (ATH) / Athens — RYANAIR www.ryanair.com
- Barcelona-Girona (GRO) — RYANAIR www.ryanair.com
- Billund (BLL) — RYANAIR www.ryanair.com
- Bristol (BRS) — RYANAIR www.ryanair.com
- Budapest (BUD) — RYANAIR www.ryanair.com
- Corfu (CFU) — RYANAIR www.ryanair.com
- Cork (ORK) nowość / new — RYANAIR www.ryanair.com
- Doncaster/Sheffield (DSA) — RYANAIR www.ryanair.com
- Dublin (DUB) — RYANAIR www.ryanair.com
- Edinburgh (EDI) — RYANAIR www.ryanair.com
- Eindhoven (EIN) — WIZZ www.wizzair.com
- Ejlat (VDA) / Eilat — RYANAIR www.ryanair.com
- Frankfurt (FRA) — Lufthansa www.lufthansa.com
- Kavala (KVA) nowość / new — RYANAIR www.ryanair.com
- Kharkiv (HRK) nowość / new — RYANAIR www.ryanair.com
- Kijów - Borispol (KBP) — RYANAIR www.ryanair.com
- Kijów - Żulany (IEV) — WIZZ www.wizzair.com
- Kopenhaga (CPH) / Copenhagen — SAS Scandinavian Airlines www.flysas.com
- Liverpool (LPL) — RYANAIR www.ryanair.com
- Londyn Luton (LTN) / London Luton — WIZZ www.wizzair.com
- Londyn Stansted (STN) / London Stansted — RYANAIR www.ryanair.com
- Lwów (LWO) / Lviv — LOT www.lot.com
- Malta (MLA) — RYANAIR www.ryanair.com
- Mediolan-Bergamo (BGY) / Milan-Bergamo — RYANAIR www.ryanair.com
- Monachium (MUC) / Munich — Lufthansa www.lufthansa.com
- Odessa (ODS) nowość / new — RYANAIR www.ryanair.com
- Oslo Torp/Sandefjord (TRF) — WIZZ www.wizzair.com, RYANAIR www.ryanair.com
- Paryż Beauvais (BVA) / Paris Beauvais — WIZZ www.wizzair.com
- Rome-Ciampino (CIA) nowość / new — RYANAIR www.ryanair.com
- Stockholm-Skavsta (NYO) nowość / new — RYANAIR www.ryanair.com
- Tel Awiw (TLV) / Tel Aviv — RYANAIR www.ryanair.com
- Walencja Castellon (CDT) / Valencia — RYANAIR www.ryanair.com
- Warszawa (WAW) / Warsaw — LOT www.lot.com
- Zadar (ZAD) nowość / new — RYANAIR www.ryanair.com

* Oferta połączeń znajdujących się aktualnie w sprzedaży wg stanu wiedzy na dzień 15.09.2019 r.

* Connections offered for the season of 2019 as of 15th August.